

REGION JAKO POJĘCIE
W PRZESTRZENI
SPOŁECZNEJ, KULTUROWEJ,
NARODOWEJ

Region jako pojęcie w przestrzeni społecznej, kulturowej, narodowej

pod redakcją Klaudii Łodejskiej
i Konrada Szymańskiego

tom 1

KIELCE 2018

recenzja naukowa:

dr hab. Anna Citkowska – Kimla (UJ)

dr hab. Lidia Michalska – Bracha (UJK)

dr Andrzej Podgłódek (UKSW)

dr hab. Beata Wojciechowska (UJK)

dr hab. Mirosław Wójcik (UJK)

redakcja wydawnicza: Klaudia Łodejska, Konrad Szymański

korekta: Klaudia Łodejska, Konrad Szymański

ISBN 978-83-65850-31-7



Instytut Historii

Instytut Historii

Ul. Świętokrzyska 15, 25 – 406 Kielce

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Copyright © by Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2018

Spis treści

Wstęp.....	5
Katarzyna Sobota - Region świętokrzyski i jego rola w życiu i twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.....	6
Wioletta Szafarczyk - „ <i>Krótkie spisanie dorobków moich...</i> ” – Pobożne legaty dla zgromadzeń zakonnych w wybranych testamentach szlachty Rzeczypospolitej z XVII wieku.....	22
Piotr Pasisz - Region społeczno-gospodarczy. Aspekty teoretyczno-metodologiczne na podstawie badań statystycznych.....	33
Michał Kowalczyk - Rola Siedmiogrodu dla tożsamości narodowej Węgrów.....	43
Agnieszka Mazur - Wybrane problemy społeczne Azji na podstawie charakterystyki funkcjonowania pięciu chińskich regionów autonomicznych.....	55

Wstęp

Przywiązanie człowieka do regionu w którym żyje ma niejednokrotnie podobną, a często nawet większą wartość niż tożsamość narodowa. Kultura polska cechuje się w przeważającej części jednorodnością, jednak nasze kraje sąsiednie, takie jak Rosja czy Niemcy w dużej mierze stanowią konglomerat elementów składowych, różniących się od siebie pochodzeniem, językiem czy historią. Pojęcie regionu wykracza także poza jego wąskie rozumienie – można być członkiem regionalnej wspólnoty gminnej czy wojewódzkiej, ale również obywatelem regionu szerszego, utożsamiać się np. z innymi słowiańskimi narodami, dominującymi w Europie Środkowo-Wschodniej.

Region to nie tylko obszar ograniczony horyzontem geograficznym, ale także abstrakcyjne pojęcie, łączące ludzi nie tylko poprzez wspólne położenie na mapie, ale również unikatową historię, tradycję i kulturę. Region to także terytorium, które skupia określoną grupę ludzi wyróżniających się spośród ogółu, mających mniej czy bardziej oryginalny sposób życia. Wartości płynące z docenienia roli regionu w historii całej cywilizacji są nieocenione.

Niniejszy tom jest owocem konferencji naukowej pt.: „Region jako pojęcie w przestrzeni społecznej, kulturowej i narodowej” zorganizowanej przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Instytut Historii UJK oraz Uczelnianą Radę Samorządu Doktorantów 15 września 2018 roku. Po konferencji zaplanowane zostały dwa tomy; w tomie 1 zawarte zostały artykuły, w których autorzy skupiali się na historyczno – społecznej analizie regionalizmu.

Tematyka konferencji dała naszym referentom możliwość przedstawić badania z różnych dziedzin naukowych: historii, literaturoznawstwa, prawa, socjologii, pedagogiki czy architektury. Ze względu na szeroki wachlarz wątków podczas spotkania możemy przedstawić zróżnicowane tematycznie publikacje.

Redaktorzy

Katarzyna Sobota

Region świętokrzyski i jego rola w życiu i twórczości Gustawa

Herlinga-Grudzińskiego

Streszczenie: Tematem artykułu jest region świętokrzyski i jego znaczenie w biografii i dorobku literackim Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Autorka koncentruje się na dwu fragmentach rozległego obszaru ziemi świętokrzyskiej, które były szczególnie bliskie autorowi *Innego Świata*: Suchedniowie, gdzie spędził dzieciństwo i wczesną młodość oraz Górach Świętokrzyskich, które stały się tematem jego debiutu oraz źródłem inspiracji. Rozważania opierają się na analizie fragmentów *Innego Świata*, *Dziennika pisanego nocą*, wybranych opowiadań oraz mikropowieści *Biała noc miłości*. Wizje „małej ojczyzny”, zawarte w rozmaitych dziełach Herlinga, choć niewątpliwie fragmentaryczne, tworzą bogaty i niejednoznaczny obraz regionu. Pisarz postrzega bowiem krainę dzieciństwa z kilku perspektyw, nie ograniczając się tylko do wymiaru prywatnego.

Słowa kluczowe: Góry Świętokrzyskie, Gustaw Herling-Grudziński, region, Suchedniów

Tematem artykułu jest region świętokrzyski i jego rola w biografii i twórczości autora *Innego Świata*. Niniejsze zagadnienie pojawiało się już w naukowej refleksji takich badaczy jak m.in. Włodzimierz Bolecki¹, Zdzisław Kudelski², Irena Furnal³ czy Iwona Gądek⁴. W 2009 roku, z okazji 90. rocznicy urodzin Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, powstała wystawa⁵ dokumentująca związki pisarza z ziemią kielecką. Żywe zainteresowanie obecnością Kielecczyny w życiu i literackim dorobku jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej literatury XX wieku świadczy o wadze tego problemu w badaniach, a także czytelnicznej recepcji.

Za główny cel moich rozważań obrałam ukazanie funkcji „małej ojczyzny” zarówno w utworach Herlinga-Grudzińskiego, jak i ich interpretacji. Inaczej mówiąc,

¹ Zob. m.in. W. Bolecki, *Ciemna miłość. Szkice do portretu Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, Kraków 2005.

² Zob. Z. Kudelski, *Studia o Herlingu-Grudzińskim. Twórczość, recepcja, biografia*, Lublin 1998.

³ Zob. m.in. artykuł: I. Furnal, „Miejsca zakreślone wąskim horyzontem”, *„Świętokrzyski Kwartalnik Literacki”* 1997, nr 1, s. 57–74.

⁴ Artykuł *Motywy regionalne w pisarstwie Gustawa Herlinga-Grudzińskiego* pomieszczony w pracy zbiorowej *O Gustawie Herlingu-Grudzińskim*, będącej pokłosiem sesji naukowej poświęconej autorowi *Innego Świata*, którą zorganizował Instytut Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego (obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego) w dniach 25-27 września 1991 roku.

⁵ Wystawę można było oglądać w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach w dniach 20 maja – 30 czerwca 2009 roku.

spojrzę na znaczenie regionu z perspektywy pisarza oraz bohaterów przez niego wykreowanych z jednej strony, z drugiej zaś – z pozycji badacza jego spuścizny.

Rozpocznę od przywołania podstawowych faktów biograficznych, wiążących Herlinga z dwoma istotnymi miejscami zlokalizowanymi w regionie świętokrzyskim – Kielcami i Suchedniowem. Pisarz przyszedł na świat 20 maja 1919 roku w Kielcach. Rodzice – Jakub Józef Herling i Dorota z Bryczkowskich – byli właścicielami majątku w Skrzelczycach koło Daleszyc. Według metryki urodzenia⁶ to właśnie w tej miejscowości urodził się przyszły autor *Dziennika pisanego nocą*, jednak on sam temu zaprzeczał⁷. Ojciec pisarza, po sprzedaniu posiadłości w Skrzelczycach, kupił dom w Suchedniowie wraz z XIX-wiecznym młynem.

Gustaw Herling-Grudziński początkowo mieszkał z matką i trojgiem rodzeństwa w kamienicy przy ul. Sienkiewicza 52. W latach 1929–1937⁸ kształcił się w Gimnazjum im. Mikołaja Reja (później szkoła otrzymała imię Stefana Żeromskiego). Gdy w 1932 roku⁹ zmarła Dorota Herling, przyszły pisarz najpierw mieszkał na stacji, by potem przeprowadzić się do Suchedniowa, gdzie gospodarował ojciec. Stamtąd dojeżdżał pociągiem na lekcje w Kielcach.

Dla przyszłego współtwórcy paryskiej „Kultury” to właśnie Suchedniów był miejscem szczególnie bliskim sercu, niejako spychając stolicę regionu na drugi plan. Świadczy o tym obecność domu rodzinnego na kartach najważniejszych dzieł pisarza, zarówno we wspomnieniach i osobistych zapiskach, jak i utworach literackich (opowiadania, mikropowieść *Biała noc miłości*), w których realna przestrzeń uległa artystycznym przekształceniom.

Owa obecność jawi się jednak, z punktu widzenia odbiorcy, jako problematyczna. Wynika to z kilku powodów. Po pierwsze, znane z historii literatury polskiej wizje „kraju lat dziecinnych”, w tym także regionów, stanowią zwartą kompozycyjnie całość (np. *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, czy *Dolina Issy* Czesława Miłosza). W przypadku Herlinga mamy natomiast do czynienia z obrazem fragmentarycznym, rozczłonkowanym między poszczególnymi dziełami. Włodzimierz Bolecki w szkicu *Ciemna miłość (Widzenia nad*

⁶ J. Paławski, *Gustaw Herling-Grudziński w Kielcach*, [w:] *O Gustawie Herlingu-Grudzińskim*, Kielce 1992, s. 7.

⁷ I. Furnal, *Wstęp*, [w:] *Gustaw Herling-Grudziński – związki biografii i twórczości z Kielecczyną. Katalog wystawy*, Kielce 2009, s. 8.

⁸ J. Paławski, *Gustaw Herling-Grudziński w Kielcach...*, s. 8.

⁹ G. Herling-Grudziński, *Recenzje, szkice, rozprawy literackie 1935–1946. Dzieła zebrane*, t. 1, oprac. W. Bolecki, J. Chłap-Nowakowa, A. Fitas, M. Urbanowski, M. Wójcik, Kraków 2009, s. 544.

Zatoką Neapolitańską), rozważając możliwość odtworzenia rzeczywistego wyglądu „małej ojczyzny” z czasów młodości pisarza, stwierdza, iż wskazówek należałoby szukać w *zapiskach oddalonych niekiedy o lat kilkanaście [...] urwanych, zawieszonych, do końca niedopowiedzianych [...]*¹⁰.

Co więcej, w przebogatej twórczości autora *Wieży* dużo więcej mamy szczegółów opisujących miasta, miasteczka, wsie i krajobrazy Włoch, gdzie Gustaw Herling-Grudziński przeżył 45 lat (od 1955 roku, kiedy to zamieszkał na stałe w Neapolu, aż do swojej śmierci w lipcu 2000 roku). Jak zauważyła Irena Furnal, życie i twórczość pisarza *wzorcowo wykraczają poza granice regionu*¹¹.

A jednak największym twórczym pragnieniem Herlinga było stworzenie utworu w całości poświęconego „domkowi nad stawem” i jego okolicom. Nigdy jednak marzenia tego nie zrealizował. Widać zatem, jak wielkie znaczenie miało dla pisarza uwiecznienie krainy dzieciństwa i młodości – region stanowił dla niego wartość, którą chciał w *opisie utrwalić na zawsze*¹². Przyjrzyjmy się zatem owym rozproszonym wspomnieniom oraz opartym na nich kreacjom artystycznym, które sam pisarz w *Dzienniku pisanym nocą* określał znaczącymi wyrażeniami *kawałek mojego cienia*¹³, *cień cienia*¹⁴, *wypłowiata resztką*¹⁵.

Więź Herlinga z regionem naznaczyło bez wątpienia opuszczenie kraju po wybuchu wojny w celach konspiracyjnych. Pożegnał dom rodzinny zaledwie miesiąc¹⁶ po wkroczeniu Niemców do Polski. Gdy dotarł do Grodna w 1940 roku, został aresztowany przez NKWD i umieszczony w łagrze, gdzie spędził dwa lata. Przeżycia z obozu w Jercewie zawarł pisarz w *Innym Świecie*.

Z tego utworu pochodzi jedna z pierwszych wizji „małej ojczyzny”. Pojawia się ona w postaci snu, który nachodzi narratora w czasie głodówki protestacyjnej (podjął ją wobec pogwałcenia przez władze sowieckie porozumienia w sprawie *amnestii dla obywateli polskich uwięzionych w Rosji*¹⁷). Wyczerpanemu mężczyźnie śni się droga

¹⁰ W. Bolecki, *Ciemna miłość (Widzenia nad Zatoką Neapolitańską)*, w: tenże, *Ciemna miłość. Szkice do portretu Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, Kraków 2005, s. 157.

¹¹ I. Furnal, *Wstęp*, [w:] *Gustaw Herling-Grudziński – związki biografii i twórczości...*, s. 6.

¹² G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisanym nocą*, t. 1: 1971–1981, Kraków 2011, s. 88.

¹³ Tamże, s. 293.

¹⁴ Tamże, s. 109.

¹⁵ Tamże, s. 293

¹⁶ Tenże, *Recenzje, szkice, rozprawy...*, s. 544.

¹⁷ Tenże, *Inny Świat. Zapiski sowieckie*, Kraków 2011, s. 291.

powrotna, jaką przemierzał za czasów nauki w gimnazjum, ze stacji kolejowej w Suchedniowie do domu:

[...]choć była już noc, widziałem dokładnie, jak gdyby w czarnym świetle, najpierw piaszczystą drogę obok toru, potem zagajnik, dużą polanę z opustoszałą willą, strumień obok wzgórza, na którym w czasie poprzedniej wojny chowano zabite konie artyleryjskie, i wreszcie drogę prowadzącą nad nasz stary, zarośnięty szuwarami staw. Schodziłem ku płytkiej rzeczce, przeskakiwałem parę kamieni i groblą wysadzaną wysokimi olchami szedłem wolno w kierunku domu. Wieczór był chłodny, ale wysuszony całodziennym upałem, księżyc w pełni wisiał nad naszym starym młynem jak błyszczący dukat [...], od strony łąk dolatywał krzyk dzikich kaczek i plusk żerujących karp. W pobliżu dwóch modrzewi, które w mojej dziecinnej wyobraźni były niegdyś miejscem spotkań duchów [...] poczułem dawny lęk i począłem biec¹⁸.

W przytoczonym opisie pojawiają się charakterystyczne elementy rodzimego krajobrazu, które będą wielokrotnie powracać w rozważaniach Herlinga w *Dzienniku pisanym nocą*, a także w dziełach literackich. Należą do nich kolejno staw, rzeka, grobla wysadzana olchami, młyn, łąki i dwa modrzewie. Na uwagę zwraca kontrast między sytuacją narracyjną (opowiadający leży wyczerpany na pryczy, ogarnięty *pólsnem*¹⁹) a szczegółowością obrazu, właściwą widzeniu realnemu, nie zaś sennemu. Narrator nie tylko dokładnie odtwarza trasę ze stacji do drogi prowadzącej bezpośrednio do domu, lecz także ukazuje krajobraz w sposób oddziałujący na zmysły (wrażenia wzrokowe; słuchowe – odgłosy zwierząt; czuciowe – np. chłód).

Pojawia się nawet składnik „poetycki” – porównanie księżycy do *błyszczącego dukata* – wprowadzający swoistą idealizację znajomej okolicy, zabieg tak charakterystyczny dla literatury opiewającej „kraj lat dziecinnych”. Potwierdza to również odwołanie się narratora do dziecięcego lęku przed duchami spotykającymi się *w pobliżu dwóch modrzewi*. Mężczyzna biegnie, by jak najszybciej znaleźć się w domu, traktowanym tu jak bezpieczna przystań – miejsce, gdzie nie ma żadnego strachu, ani tego dziecinnego, ani też dorosłego (a przecież Gustaw Herling-Grudziński, będąc w obozie, każdego dnia bał się o swoje życie).

Ponadto dom w wizji sennej pełen jest życia i ciepłej, rodzinnej atmosfery – przy stole zgromadzili się licznie bliscy narratora, m.in. ojciec, rodzeństwo, rodzina brata.

¹⁸ Tamże, s. 325–326.

¹⁹ Tamże, s. 325.

Wszyscy czekają z utęsknieniem na jego powrót – gdy narrator puka w okno, natychmiast podrywają się, by go *po tylu latach powitać*²⁰. Wymienione przeze mnie komponenty opisu świadczą o idylliczności obrazu domowego ogniska i jego okolicy.

Narrator, który znalazł się w „innym świecie”, dostrzegł, rzecz jasna, brak jakichkolwiek podobieństw łagrowej rzeczywistości do miejsca domowego. Uważne obserwacje mechanizmów życia obozowego wyostrzyły pozytywne cechy „małej ojczyzny”, co sprzyjało ich wyidealizowaniu. Idealizacja zaś sprzyja rozwojowi *prywatnej mitologii*²¹, co stało się udziałem także Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Tym samym można pokusić się o stwierdzenie, iż cytowany fragment *Innego Świata* rozpoczyna proces mitologizacji regionu w świadomości Herlinga (człowieka i pisarza), która z biegiem lat zastąpi *sensualizm i drobiazgowość*²² wizji kilkoma kreacjami, tworzącymi stały katalog *unieruchomionych obrazów*²³.

Obraz Suchedniowa ukazany w „zapiskach sowieckich” można nazwać pierwszą wizją „z oddalenia”, otwierającą drogę kolejnym. Wiele z nich znalazło się, jak już zostało zaznaczone, na kartach *Dziennika*. Oto przykładowy fragment:

Przed wyjazdem z Neapolu wyciągałem moją siostrę na opowiadania o naszych stronach. Krążyłem wokół Ciemnego Stawu, przymykając oczy widziałem z absolutną wyrazistością olchową groblę, łachy nenufarów, szuwały blisko łąki, stawidła i upust, płytką rzeczka opływającą nasz dom, ogromne modrzewie przed domem. Cóż z tego, że większości obrazu już nie ma, że staw wysuszono i zaorano, że jakiś młody człowiek nagabnięty (gdybym wrócił) o ciemną wodę mojego dzieciństwa, odmruknąłby, wzruszając ramionami: coś się szanownemu panu przyśniło. Realność dzieciństwa nie jest tak krucha i sypka jak realność wieku dojrzałego. Szczęśliwy, kto ją potrafi w opisie utrwalić na zawsze. Zazdroszczę Miłoszowi Doliny Issy²⁴.

W zacytowanym zapisie z 21 sierpnia 1971 roku Herling, podobnie jak w *Innym Świecie*, podkreśla „ostrość” obrazu stron rodzinnych (*widziałem z absolutną*

²⁰ Tamże, s. 326.

²¹ W. Bolecki, *Ciemna miłość...*, s. 165.

²² E. Szadkowska, *Od Suchedniowa do Neapolu. Przestrzenie autobiograficzne w opowiadaniach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica”, 2007, nr 9, s. 215. Autorka dostrzega różnicę w sposobie ukazywania Kielecczyzny między *Innym Światem* a opowiadaniem pisarza, w których autor *oszczędnie dozuje [...] wspomnienia związane z krainą dzieciństwa* [tamże].

²³ W. Bolecki, *Ciemna miłość...*, s. 162.

²⁴ G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*, t. 1, s. 88.

wyrazistości²⁵). Pamięć, pobudzona opowieścią siostry pisarza, przywołuje też te same szczegóły otoczenia – *płytką rzeczkę, ogromne modrzewie, łąkę i staw*, który Gustaw Herling-Grudziński nazywał Ciemnym Stawem. Wiele lat później autor *Dziennika* uzna ową część ziemi rodzinnej za *jedyny wyraźny punkt w coraz mglistszej nostalgii*²⁶, a zatem najsilniejszą, najdłużej broniącą się przed wpływem czasu i kruchością pamięci.

Patrząc na Kielecczynę, Herling-Grudziński podkreśla ocalającą funkcję literatury. Ponieważ pisarzowi dane było bezpośrednio stykać się z miejscem domowym tylko w czasach dzieciństwa i wczesnej młodości, marzył o uwiecznieniu tego okresu w dziele literackim. W oczach Herlinga sztuka ta udała się Czesławowi Miłoszowi w powieści *Dolina Issy*. Wiąż każdego twórcy z regionem wyraża się (a także pogłębia) właśnie poprzez utwory, stanowiące jej ponadczasowe świadectwo.

Autor *Dziennika* zdawał sobie sprawę, że poza literaturą ukochana *ciemna woda dzieciństwa* i dom rodzinny nie mają szans na przetrwanie w *realności wieku dojrzałego*. Pisarz wiedział, że stawu już nie ma (*[...] po ostatniej wojnie wysuszono go i zaorano*²⁷ – notuje 23 kwietnia 1990 roku). I nawet, gdyby udało się Herlingowi wrócić do Polski, nikt z rodaków nie zrozumiałby jego pytania o Ciemny Staw. Więcej, uznano by je za niedorzeczność (*coś się szanownemu panu przyśniło*). Zauważmy, że owa niedorzeczność stoi w jaskrawej sprzeczności z *absolutną wyrazistością* konturów miejsca bliskiego sercu autora.

I w tej refleksji, choć zapisanej wiele lat po *Innym Świecie*, ujawnia się mityzacja, bowiem Herling-Grudziński, mówiąc o regionie świętokrzyskim, nie ma na myśli rzeczywistej przestrzeni ani tym bardziej zmian, jakiej ona uległa pod jego nieobecność. Chodzi mu natomiast o ten jej wycinek, który zapamiętał z „lat dziecińczych” – tylko on jest dla niego „realny”. Ponadto krajobraz rodzimy w świadomości pisarza nie podlega przekształceniom – zachowuje te same elementy i ich charakterystyczne właściwości. Tę niezmienną regionu emigrant pragnie zachować, a jako artysta – utrwalić w dziele na zawsze.

Rozważania autora *Dziennika* o domu w Suchedniowie i jego najbliższej okolicy nadają temu miejscu wymiar ponadczasowy. Jawi się ono jako kolebka pierwszych doznań zmysłowych i przestrzennych, pierwszych emocji i wyobrażeń.

²⁵ W *Innym Świecie* czytamy: *widziałem dokładnie*.

²⁶ G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*, t. 2: 1982–1992, Kraków 2012, s. 684.

²⁷ Tamże.

Więc w domku nad stawem nie było elektryczności – notuje Herling podczas pobytu na wyspie Panarea w roku 1977 – i tam wieczorami powstawał Świat z Pierwszych Elementów. [...] Staw, Łąka, Las, Młyn, Miłość, Nienawiść, Lęk – prawie kategorie czyste, „same w sobie”, bramy do nietkniętych niczyją stopą regionów²⁸.

Składniki „małej ojczyzny”, wymienione w poprzednio cytowanych urywkach *Innego Świata* i *Dziennika pisanego nocą*, tu zyskują rangę *Pierwszych Elementów* – są więc podstawowym budulcem, dzięki któremu powstaje świat. Zabieg ten odwołuje odbiorcę do aktu stworzenia opisanego w *Księdze Rodzaju*. Ponadto, nazwy przestrzennych komponentów zapamiętanej z dzieciństwa rzeczywistości Herling zapisał wielkimi literami. Uwypuklił tym samym ich mityczność i doniosłość – bez nich jego świat nigdy by nie zaistniał.

Region jako miejsce narodzin i dzieciństwa „uczy” też człowieka rozumienia pojęć abstrakcyjnych, na przykład lęku. Można przypuszczać, że gdyby nie widok potężnych modrzewi pod osłoną nocy, pisarz jako dziecko nie dowiedziałby się, co to znaczy się bać. Wreszcie, Herling postrzega region jako miejsce pierwotne, „nietknięte”. Tym samym jest on źródłem nieskażonych niczym przeżyć dziecka.

Dopiero w miarę dorastania jednostka przejmuje stopniowo wtórne schematy myślenia, podsuwane przez rzeczywistość. Spychają one pierwsze i czyste doświadczenia na dalszy plan²⁹. Tymczasem Gustaw Herling-Grudziński nie tylko wkroczył w wiek dojrzały, lecz został zmuszony przez burzliwe okoliczności do rozstania z miejscem domowym, dokąd miał już nigdy nie powrócić. Dramat ten naznaczył na zawsze jego losy i twórczość. Z dotykanej i odczuwanej bezpośrednio krainy pozostały *magiczne nazwy*³⁰.

Warto zauważyć, że intymna relacja z „małą ojczyzną” nie wynika u pisarza wyłącznie ze względów sentymentalnych. Ziemia rodzinna decyduje bowiem o tożsamości, osobowości, a także systemie wartości każdego człowieka. Tak przechodzimy w niniejszych rozważaniach do istotnego wątku, bez którego nie sposób rozpatrywać roli regionu świętokrzyskiego w życiu i twórczości Herlinga-Grudzińskiego. W jednej z wypowiedzi, pomieszczonej w *Najkrótszym przewodniku po sobie samym*, pisarz wyznał:

²⁸ Tamże, t. 1, s. 453.

²⁹ Tamże.

³⁰ W. Bolecki, *Ciemna miłość...*, s. 157.

Obrazy i krajobrazy z dzieciństwa ciągle do mnie wracają, a jeżeli wracają – to znaczy, że tkwią we mnie gdzieś bardzo głęboko. Dlatego upieram się przy idei „małych ojczyzn”. Myślę wtedy nie o Polsce, która jako państwo jest zbyt „szeroka” do objęcia takimi uczuciami, lecz o konkretnym rejonie mojej młodości. Nigdy nie udało mi się go opisać tak, jak bym chciał³¹.

W świetle tych słów region to miejsce „na miarę” człowieka, a zatem odpowiadające jego możliwościom fizycznym, emocjonalnym, poznawczym i duchowym. Herling przeciwstawia region państwu, które ze względu na znacznie szerszy zasięg przekracza siły niedoskonałej natury ludzkiej. Region jawi się tu jako przestrzenny odpowiednik ludzkich możliwości, dający poczucie bezpieczeństwa, a także uświadamiający jednostce jej ograniczenia.

Tak pojmowana „mała ojczyzna” ogrywa również rolę moralną. W *Dzienniku* Herling krytykuje pisarzy, którzy gardzą małymi miejscami, lgnąc do wielkich krajów. Nie chodzi mu oczywiście o samo przybycie do takiego państwa, lecz kryjącą się za nim postawą, którą autor *Innego Świata* określa mianem *zadęcia „planetarnego”*³². Region staje się zatem także przestrzennym znakiem pokory i skromności, zaś rozległe państwa – wyrazem ludzkiej pychy. Pisarz posuwa się wręcz do konstatacji, iż *ukoronowaniem wizji „planetarnej” jest „Rok 1984”*³³. Okazuje się więc, że wyjście poza granice miejsc znanych i bliskich (wyjście rozumiane, rzecz jasna, metaforycznie jako oznaka postawy) grozi niebezpieczeństwem totalitaryzmu.

Ów zbrodniczy system, którego działanie Herling-Grudziński doświadczył na własnej skórze w sowieckim łagrze, opiera się przecież na fałszywym przekonaniu człowieka o własnej doskonałości, nieomyślności i potędze. Prowadzi ono jednostkę do podporządkowania sobie narodu na drodze przemocy. Co więcej, terror sowiecki i faszystowski dążył do ujednoczenia społeczeństwa – każdy obywatel miał myśleć, czuć i działać w identyczny sposób (pożądany przez władze), zaś wszelkie przejawy inności, różnorodności były brutalnie tłumione. W tym kontekście więź z regionem chroni od duchowych zagrożeń, a także ostrzega przed zgubnymi złudzeniami, głoszącymi iż autorytaryzm zapewni ludzkości szczęście i dobrobyt. Region pozwala wreszcie

³¹ G. Herling-Grudziński, *Najkrótszy przewodnik po sobie samym*, oprac. W. Bolecki, Kraków 2000, s. 10–11.

³² Tenże, *Dziennik pisany nocą*, t. 1, s. 236.

³³ Tamże.

zachować odrębność we wszelkich jej przejawach, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i społecznym i narodowym.

Ginie się, albo co najmniej nijakże, bez miłości do miejsc zakreślonych wąskim rzekomo horyzontem – to tych słów, będących komentarzem do postawy „planetarnej”, wraca pisarz w zapisie z roku 1998. Notabene, wspomina w nim pierwszą podróż do Polski, w czasie której odwiedził m.in. Kielce. Herling rozważa pojęcie regionu w kontekście *epoki globalizacji*³⁴, która, w jego odczuciu neguje prawdę o ludzkiej ograniczoności, zmuszając człowieka do walki z własną „miarą”. I w tym wypadku region stoi na straży tożsamości jednostkowej i narodowej. Zarazem jednak nie zamyka człowieka na świat, ponieważ, jak podkreśla autor *Dziennika*, kryje w sobie uniwersalność. Przywiązanie do stron rodzinnych to przecież wspólna cecha wszystkich ludzi, z tym że jedni ją pielęgnują, inni zaś starają się wyprzeć ze świadomości.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, region świętokrzyski funkcjonuje w osobistych zapiskach i wspomnieniach Herlinga-Grudzińskiego w dwu wymiarach – prywatnym i ogólnym. Pora przyjrzeć się obecności ziemi rodzinnej w jego twórczości literackiej – opowiadaniach oraz mikropowieści *Biała noc miłości*. Zanim jednak omówię kwestię regionu jako motywu w utworach pisarza, przytoczę jeszcze jeden fragment *Dziennika pisanego nocą*, wskazujący na kolejną funkcję „małej ojczyzny”:

*Wierzę w egzystencję krajobrazów mitopłodnych. Mogę się po wielu latach łudzić, oszukiwany wspomnieniami z dzieciństwa, ale przysiągłbym, że w Polsce takim żywym rejonem są Góry Świętokrzyskie. Nie tam, polem obok drogi z Nowej Słupi, posuwa się na klęczkach Kamienny Pielgrzym?*³⁵

Oprócz *domku nad stawem* i jego otoczenia, ważnym dla Herlinga obszarem są również Góry Świętokrzyskie. I to nie tylko dlatego, że tamtędy biegły jego *ukochane trasy wędrówek*³⁶ młodzieńczych. Przede wszystkim stały się źródłem inspiracji pierwszego tekstu – reportażu pt. *Świętokrzyżczyzna* – który opublikował na łamach „Kuźni Młodych” w 1935 roku jako uczeń VI klasy gimnazjum kieleckiego³⁷. Utwór ten, jak pisze autor, *jest [...] wycieczką szczytami gór, a więc Świętym Krzyżem, Łysicą i Świętą*

³⁴ Tamże, t. 3: 1993–2000, Kraków 2012, s. 833.

³⁵ Tamże, t. 1, s. 204.

³⁶ Tenże, *Najkrótszy przewodnik...*, s. 8.

³⁷ Tenże, *Recenzje, szkice, rozprawy...*, s. 543.

*Katarzyną, z uwzględnieniem ściśle się z górami wiążącej tradycji pisarskiej*³⁸. Biorąc pod uwagę określenie *krajobraz mitopłodny z Dziennika*, a także debiut Herlinga, w którym połączył temat gór z rodzimą tradycją literacką, można uznać Góry Świętokrzyskie za źródło inspiracji – początkowo publicystycznej, później zaś artystycznej (mam tu na myśli opowiadanie *Wieża*).

„Urodzajność” krajobrazu świętokrzyskiego pojmowana przez pisarza jako zdolność do wytwarzania mitów, podań i legend, ujawnia się w postaci św. Emeryka – Kamiennego Pielgrzyma, którego figura mieści się *między Świętym Krzyżem a Nową Słupią*³⁹. Wedle legendy Pielgrzym zdąża na szczyt, posuwając się każdego roku o ziarno maku. Gdy osiągnie cel, nastąpi koniec świata. Posąg świętokrzyskiego pątnika pojawia się w opowiadaniu Gustawa Herlinga-Grudzińskiego pt. *Wieża*. Narrator porównuje figurę z głównym bohaterem opowieści, cierpiącym na trąd Pierem Bernardo Guasco. Analogia ta wynika po pierwsze ze zniekształconego wizerunku Pielgrzyma Świętokrzyskiego (np. brak twarzy, czoło i nos tworzące *jedną linię pionową z brodą*⁴⁰), po drugie – z faktu, że zarówno on, jak i Trędowaty z Aosty są bardzo samotni.

Utożsamienie bohatera legendy, „zrodzonej” przez Góry Świętokrzyskie, z dotkniętym straszną chorobą mieszkańcem tytułowej Wieży łączy miejsce znajome z miejscem obcym (ziemia włoska), które z czasem stało się dla autora przybranym domem. Można dojść do wniosku, że dzięki temu zabiegowi podkreślił pisarz wspomnianą wcześniej uniwersalność Kielecczyny. Co więcej, sam Kamienny Pielgrzym budzi w narratorze ogólne refleksje o *związkach między nadzieją a beznadziejnością, wiarą a rozpaczą*⁴¹. Owe sprzeczności nader często przewijają się przez całą twórczość Herlinga.

Warto zwrócić też uwagę na zakończenie opowiadania. Narrator wyznaje, że często wyobraża sobie, jak Guasco – jako Pielgrzym Świętokrzyski – *dociera wreszcie na klęczkach na szczyt Świętego Krzyża i z okrzykiem triumfu osuwa się [...] na nagie skały*⁴². Umieszczenie Trędowatego w przestrzeni Gór Świętokrzyskich służy, w moim odczuciu, metaforyzacji jego długich zmagañ z chorobą. Uciążliwa wspinaczka na klęczkach, choć zadaje dotkliwe cierpienie, ostatecznie kończy się osiągnięciem szczytu. Triumf ten trwa

³⁸ Tenże, *Świętokrzyszczyna*, [w:] tamże, s. 7.

³⁹ Tamże, s. 8.

⁴⁰ Tenże, *Wieża*, [w:] tenże, *Opowiadania zebrane*, t. 1, zebr. i oprac. Z. Kudelski, Warszawa 1999, s. 19.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, s. 34.

jednak tylko chwilę, bowiem w tym samym momencie rozlega się *ogłuszający huk końca świata*⁴³.

Z drugiej strony zagłada świata oznacza dla mieszkańca Wieży (i Pielgrzyma) kres *wiecznej samotności*, którą narrator opisuje jako stan *zawieszenia między nocą a dniem, między snieniem a jawą, przedłużony w nieskończoność*⁴⁴. Dotarcie na szczyt Świętego Krzyża przynosi ukojenie, choć ma ono wymiar niejednoznaczny.

Posłużenie się legendą rodem ze „Świętokrzyżczyzny” w *Wieży* nie tylko pokazuje „żyźność” regionu jako źródła artystycznych inspiracji, lecz czyni ziemię rodzinną pisarza swoistym narzędziem interpretacyjnym, rzucającym nowe światło na los bohatera. Ponadto omawiane nawiązanie pokazuje, że Herling nie idealizuje do końca „małej ojczyzny”, dostrzegając w niej tajemniczość, a niekiedy nawet grozę.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w innym opowiadaniu – *Snach w pięknym Morodi*. W utworze tym nieoczekiwane oblicze ukazuje Ciemny Staw, kolebka *pierwszych wzruszeń, olśnień i wtajemniczeń*⁴⁵ pisarza. Narrator, wspominając dom rodzinny w Suchedniowie, opowiada o tragicznej śmierci młodej Żydówki, która pewnego razu weszła do stawu i się utopiła. Wcześniej przychodziła codziennie nad wodę, podziwiając w milczeniu jej ciemną taflę⁴⁶.

Byłem dzieckiem – relacjonuje narrator – *ale nie zapomnę wyrazu rozpogodzenia, a może i szczęścia na jej białosinej twarzy*⁴⁷. Interpretacja owego dramatu, jaki rozegrał się w „małej ojczyźnie”, jednoznacznie neguje przypuszczenie, że dziewczyna targnęła się na swoje życie. Według opowiadającego Ester była po prostu zakochana w otaczającym ją świecie, a wyrazem tej miłości stało się pragnienie zjednoczenia się z nim poprzez *naturalny gest*⁴⁸ zanurzenia w Ciemnym Stawie. Z drugiej strony narrator zauważa, że młodziutka Żydówka nie wiedziała, że ów gest ją uśmierci.

Staw jawi się zatem jako niepokojąca zagadka – zachwycająca i niejako „zapraszająca” do siebie człowieka swym pięknem, a zarazem groźna, śmiertcionośna. Sam narrator przyznaje się do pewnej bezradności wobec tajemnicy. Próbując zrozumieć to, czego był świadkiem jako dziecko, zdaje sobie sprawę, że słowa, których

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 33.

⁴⁵ Tenże, *Dziennik pisany nocą*, t. 2, s. 684.

⁴⁶ Tenże, *Sny w pięknym Morodi* [w:] tenże, *Opowiadania zebrane*, t. 2, zebr. i oprac. Z. Kudelski, Warszawa 1999, s. 303.

⁴⁷ Tamże, s. 304.

⁴⁸ Tamże.

używa, niczego nie wyjaśnia. Więcej nawet – *okradną biedną topielicę z czegoś nam nieznanego*⁴⁹. Bohaterka nigdy nie wypowiedziała ani słowa w czasie swych przechadzek dookoła stawu, z *zabobonnego prawie lęku przed samym językiem*⁵⁰.

Tak region, miejsce ukochane i znajome, okazuje nagle swą niedostępność i niewyraźność. Gustaw Herling-Grudziński w cytowanym poprzednio fragmencie *Najkrótszego przewodnika po sobie samym* wyraża żal, że nie udało mu się opisać ziemi rodzinnej tak, jak dokonał tego Miłosz w *Dolinie Issy*. Mogło to wynikać z niemożności znalezienia takiej formy, która najbardziej spodobałaby się autorowi (*Nigdy nie udało mi się go [regionu – K.S] opisać tak, jak bym chciał*⁵¹ – mówi Herling). Wydaje się jednak zastanawiające, że podobnych dylematów nie miał pisarz, gdy drobiazgowo opisywał krajobrazy włoskie.

Inną przyczyną, dla której brak w dziełach Grudzińskiego *licznych i różnorodnych w swym rodzaju [...] motywów regionalnych*⁵² może być „wrośnięcie” w nowy pejzaż, który pisarz w czasie emigracji oglądał codziennie. Według Iwony Gądek Herling uzmysłowił sobie *nieprzystawalność jakiegokolwiek nostalgii do krajobrazowej specyfiki miejsca, w którym się znalazł*⁵³. Co więcej, badaczka, odnosząc się do opowiadania *Książę Niezłomny*, zauważa, że panująca we Włoszech atmosfera i szybkie tempo życia czynią ze wspomnienia krainy dzieciństwa *powolne umieranie dla ludzi i świata*⁵⁴. Ewokacje rodzinnych stron obciążone są więc ponurymi konotacjami.

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę refleksje nad językiem w *Snach w pięknym Morodi*, dojdziemy do wniosku, że istotny jest tu także swoisty opór miejsca domowego wobec słów, które mogłyby je okraść z nietykalności, *czystości i tajemniczości spojrzenia*⁵⁵, a więc tych cech, które pisarz tak cenił i do których tęsknił. Niewyraźność regionu dla twórcy literatury, a szczególnie emigranta, szukającego ocalenia dla krainy dzieciństwa właśnie w literaturze, jest ogromnym i niewątpliwie bolesnym wyzwaniem. Mimo tych trudów Gustaw Herling-Grudziński pozostał wierny ziemi rodzinnej, o czym świadczy przejmujące wyznanie zanotowane w *Dzienniku pisanym nocą* 15 sierpnia 1977 roku w Neapolu:

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tenże, *Najkrótszy przewodnik...*, s. 11.

⁵² I. Gądek, *Motywy regionalne w pisarstwie Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, [w:] *O Gustawie Herlingu-Grudzińskim*, Kielce 1992, s. 137.

⁵³ Tamże, s. 145.

⁵⁴ Tamże, s. 145–146.

⁵⁵ G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą*, t. 1, s. 453.

Trzydzieści osiem lat temu leżałem w trawie naszego dawnego sadu, słuchając szumu rzeczki płynącej od upustu. W dwa tygodnie później dopadł mnie w tym samym miejscu daleki huk bomb w stronie Skarżyska. I tyle ocalało, tyle trzeba nieść dalej: „ciemną miłość najniezwyklejszej ziemi”⁵⁶.

Autor *Wieży* wspomina ostatnie wakacje, jakie spędził w rodzinnym domu w sierpniu 1939 roku. Nigdy już nie odwiedził Suchedniowa, choć trzy razy udało mu się przybyć do Polski (w roku 1991, potem w 1994 i ostatni raz w 1997) i miał okazję zobaczyć po wielu latach miejsce dzieciństwa i młodości, nie skorzystał z niej. *Domek nad stawem* i wszystkie inne składniki bliskiego sercu krajobrazu, które postanowił *nieść dalej*, uległy bowiem niszczącemu działaniu czasu lub ludzi (podczas okupacji Niemcy wycięli na grobli wszystkie olchy⁵⁷). Można przypuszczać, że wobec tych okoliczności pisarz, mając już wtedy świadomość, że nie stworzy wymarzonego dzieła o „małej ojczyźnie”, zdecydował się ocalić przynajmniej *żywy obraz pamięci*⁵⁸ przed martwością realności.

O motywach swej rezygnacji z wizyty w rodzinnym Suchedniowie (w czasie pierwszej podróży do Polski) Herling-Grudziński napisał w *Dzienniku*, opatrując notatkę datą 10 maja 1998 roku. Co ciekawe, rok później pisarz stworzył mikropowieść *Biała noc miłości*, której głównego bohatera, Łukasza Klebana, obdarzył elementami własnej biografii. Część akcji rozgrywa się w Rybicach, które, ze względu na liczne podobieństwa, można uznać za literacki odpowiednik Suchedniowa. Kleban, podobnie jak autor, musiał opuścić rodzinne strony. Pojawił się z wizytą w kraju dopiero pod koniec życia, co także łączy go z Herlingiem. Zasadnicza różnica polega jednak na tym, że Łukasz (w towarzystwie żony, a zarazem przyrodniej siostry) powraca do Rybic. Przytoczmy fragment:

Zachował się dworek w Rybicach, zachowały się sadzawki rybne, rozebrano tylko tartak i zastąpiono go Domem Kultury. [...] chodzili po łąkach, przewieziono ich również przez rzekę na zalesiony ostrówek. [...] Przygotowano dla nich w dawnym dworku, a obecnie urządzie gminnym, mały apartament, wykrojony z dwóch sąsiadujących przed

⁵⁶ Tamże, s. 460.

⁵⁷ Tamże, t. 2, s. 684.

⁵⁸ Tamże, t. 3, s. 833.

*laty pokojów dzieciennych. Spędzili tam, głównie na werandzie, noc prawie bezsenną, której nie należy szczegółowo opisywać. Była pieczęcią odcisniętą na więzach ich zamierzchniego dzieciństwa*⁵⁹.

W wizji literackiej zmiany przestrzenne w Rybicach nie zaszły tak daleko, jak w rzeczywistości w Suchedniowie. Ponadto, bohaterowi dane było spędzić noc w swym dawnym dziecięcym pokoju. Ów powrót Łukasza, którego losy Herling upodobił do swoich, można traktować jako symboliczny powrót samego pisarza do domu, z tym że na gruncie literackim. Jednak i w tym przypadku pojawia się niejednoznaczność – po pierwsze, główny bohater stracił wzrok, podstawowy zmysł w percepcji przestrzeni; po drugie zaś – trapi go wspomnienie utonięcia młodego człowieka w pobliskiej rzece.

Mimo to, autor wkłada w usta Klebana zdanie, świadczące o doniosłości powrotu w rodzinne strony: *Dobrze jest stanąć przed śmiercią na ziemi, w której tkwią nasze korzenie*⁶⁰. Mowa tu o podsumowaniu całego życia, zakończeniu życiowej wędrówki w miejscu, w którym się ją rozpoczęło. Region jawi się tu z jednej strony jako miejsce, gdzie człowiek przygotowywał się do drogi, a z drugiej – jako jej cel.

Podsumowując niniejsze rozważania o znaczeniu regionu świętokrzyskiego w życiu i twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, należy przede wszystkim podkreślić wieloaspektowość obrazu „małej ojczyzny”. Oglądamy ją z perspektywy emigranta i pisarza – patrzymy więc równocześnie przez pryzmat pamięci i wyobraźni. Wizja ta składa się z elementów różnorodnych. Jedne pochodzą z zapisków osobistych (*Inny Świat, Dziennik pisany nocą, Najkrótszy przewodnik...*), inne z opowiadań i powieści, gdzie region realny uległ przekształceniu artystycznemu. Jedne charakteryzują się szczegółowością, inne, przeciwnie, są niewyraźne, jakby zamazane przez niedoskonałą pamięć i ogromną odległość dzielącą Suchedniów i Neapol.

Mimo iż mamy do czynienia z obrazami rozproszonymi, dają one możliwość sformułowania kilku wniosków. Czym jest region dla pisarza? Herling mówi o regionie dzieciństwa i młodości – miejscu kojarzonym z konkretnym etapem w życiu, który przemija, wyparty przez dojrzałość. Literatura zaś, mimo niewystarczalności słów i form, jest swoistym azylem, gdzie ten konkretny region może przetrwać, a nawet

⁵⁹ Tenże, *Biała noc miłości. Opowieść teatralna*, Warszawa 1999, s. 119.

⁶⁰ Tamże.

zyskać wymiar uniwersalny. Z tym wiązała się misja pisarza – niesienia „ciemnej miłości” dalej, niezależnie od tego, gdzie przyjdzie mu żyć.

Autor *Innego Świata* postrzega region w kilku perspektywach – prywatnej (własne przeżycia: intymne doznania z czasów dzieciństwa, tęsknota za Ciemnym Stawem na emigracji), lokalnej (odwołanie do legend świętokrzyskich) i ogólnoludzkiej. Widać zatem, że pisarz nie „zagarnia” swego ukochanego miejsca tylko dla siebie, lecz czyni go punktem wyjścia rozważań o sprawach istotnych dla wszystkich ludzi. Mówi o regionie w kontekście globalizacji, postępu cywilizacyjnego i związanych z nimi przemian, a także wartości decydujących o zachowaniu lub utracie człowieczeństwa.

Bibliografia podmiotu

Herling-Grudziński G., *Biała noc miłości. Opowieść teatralna*, Warszawa 1999.

Tenże, *Błogostawiona, święta*, w: tenże, *Opowiadania zebrane*, t. 2, zebra. i oprac. Zdzisław Kudelski, Warszawa 1999, s. 89–110.

Tenże, *Dziennik pisany nocą*, t. 1: 1971–1981, Kraków 2011.

Tenże, *Dziennik pisany nocą*, t. 2: 1982–1992, Kraków 2012.

Tenże, *Dziennik pisany nocą*, t. 3: 1993–2000, Kraków 2012.

Tenże, *Inny Świat. Zapiski sowieckie*, Kraków 2011.

Tenże, *Najkrótszy przewodnik po sobie samym*, oprac. W. Bolecki, Kraków 2000.

Tenże *Sny w pięknym Morodi*, [w:] tenże, *Opowiadania zebrane*, t. 2, zebra. i oprac. Zdzisław Kudelski, Warszawa 1999, s. 295–312.

Tenże, *Świętokrzyżczyzna*, [w:] tenże *Recenzje, szkice, rozprawy literackie. Dzieła zebrane*, t. 1., oprac. W. Bolecki, J. Chłap-Nowakowa, A. Fitas, M. Urbanowski, M. Wójcik, Kraków 2009, s. 7–10.

Tenże, *Wieża*, [w:] tenże, *Opowiadania zebrane*, t. 1, zebra. i oprac. Zdzisław Kudelski, Warszawa 1999, s. 5–34.

Bibliografia przedmiotu

Bolecki W., *Ciemna miłość (Widzenia nad Zatoką Neapolitańską)*, [w:] tenże, *Ciemna miłość. Szkice do portretu Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, Kraków 2005, s. 141–165.

Furnal I., *Wstęp*, [w:] *Gustaw Herling-Grudziński – związki biografii i twórczości z Kielecczyną. Katalog wystawy*, Kielce 2009, s. 6–10.

Gądek I., *Motywy regionalne w pisarstwie Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, [w:] *O Gustawie Herlingu-Grudzińskim*, Kielce 1992, s. 137–154.

Paławski J., *Gustaw Herling-Grudziński w Kielcach*, [w:] *O Gustawie Herlingu-Grudzińskim*, Kielce 1992, s. 7–10.

Szadkowska E., *Od Suchedniowa do Neapolu. Przestrzenie autobiograficzne w opowiadaniach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica”, nr 9, 2007, s. 211–234.

Wioletta Szafarczyk

„Krótkie spisanie dorobków moich...”¹ – Pobożne legaty dla zgromadzeń zakonnych w wybranych testamentach szlachty Rzeczypospolitej z XVII wieku

Streszczenie: Społeczeństwo staropolskie miało silnie zakorzenione poczucie związków ze zgromadzeniami zakonnymi. W związku z tym, możemy podzielić pobożne darowizny konkretne klasztory. Na podstawie przebadanych źródeł możemy wskazać status majątkowy, pobożność oraz związki rodzinne.

Słowa kluczowe: szlachta polska, kultura staropolska, testamenty szlacheckie, pobożne legaty.

Legat to rozporządzenie testamentowe zobowiązujące spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz wybranej osoby lub instytucji. W aktach ostatniej woli zajmowały one bardzo ważne miejsce pośród dyspozycji majątkowych. Nie ulega wątpliwości, iż zwyczaj przekazywania pobożnych darowizn był znany nie tylko magnatom, ale również szlachcie średniej, zaściankowej oraz mieszczanom² czy chłopom³. Wskazuje to na

¹ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631-1655*, wyd. P. Klint, Wrocław 2008, s. 143.

² Szerzej zob. A. Karpiński, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 203-234; J. Wijaczka, *Legaty na rzecz kościoła w Szydłowcu w XVII wieku*, [w:] *Z dziejów parafii szydłowieckiej*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1998, s. 17-36; E. Piwowarczyk, *Pobożność krakowskich mieszczan w świetle ich testamentowych legatów z lat 1501-1530*, „Seaculum Christianum”, R. 18, 2011, z. 2, s. 77-100; K. Justyniarska-Chojak, *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI-XVIII wiek)*, Kielce 2010, s. 59-61; Taż, *„Bacząc się być podległą śmierci jako i inszy sąsiedzi...”- tożsamość religijna mieszkańców Nowego Sącza (w świetle testamentów z I ćwierćwiecza XVII wieku)*, „Świat i Słowo”, nr 2 (19), 2012, s. 133-148; Taż, *Legaty „pobożne” dla bractw religijnych Nowego Sącza (w I poł. XVI wieku)*, [w:] *Bractwa religijne w średniowieczu i w okresie nowożytnym (do końca XVIII w.)*, red. D. Burdzy, B. Wojciechowska, Kielce 2014, s. 235-246.

³ Szerzej zob. T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001.

powszechnie ugruntowane poczucie powinności wobec bliźnich i Kościoła oraz bardzo ważne znaczenie przyjętych wzorców postępowania przenikających z wyższych warstw społecznych do niższych⁴. Zamiar pozostawienia po sobie śladu poprzez znaczne legaty, pobożne uczynki czy dobroczynność były drugim, po względach religijnych, czynnikiem, którym kierował się testator. Sam fakt przynależności do Kościoła, udział w mszach świętych, uczestnictwo w życiu instytucji dewocyjnych czy spisanie testamentu, jako formy rozliczenia się ze światem doczesnym i ofiarowania niewielkich nawet datków na cele charytatywne i dewocyjne, gwarantowały testatorowi poczucie, nawet „złudnego”, braterstwa z majątynymi tego świata. Datki wprowadzały ofiarodawcę w krąg osób zasłużonych, były formą odpokutowania za popełnione grzechy, dawały możliwość realizacji własnych ambicji czy w końcu były świadectwem wiary. Klasztory zawsze oddziaływały na społeczności lokalne w istotny sposób, dlatego nie dziwi fakt, że szlachta w swoich testamentach pamiętała o zakonach, czyniąc na ten cel pobożne zapisy.

Szeroka analiza źródłowa daje podstawy do stwierdzenia, że na terenie Rzeczypospolitej w XVII wieku najpopularniejszymi zgromadzeniami zakonnymi, na rzecz których czyniono pobożne legaty, były zakony żebracze. Mogło mieć to związek z tym, że na wzór apostołów porzucili oni stałość miejsca pobytu, głosili kazania i sprawowali opiekę duszpasterską⁵. Przez co byli bliżsi wiernym niż zakony mnisze.

⁴ B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej. Testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku.*, Kraków 2009, s. 158.

⁵ J. Marecki, *Zakony męskie w Polsce*, Kraków 1997, s. 27; Zob. także: C. H. Lawrence, *Monastycyzm średniowieczny. Formy życia religijnego w średniowiecznej Europie Zachodniej*, Warszawa 2005, s. 226-227.

Tabela 1. Pobożne legaty na rzecz zgromadzeń zakonnych w Polsce w XVII wieku.

Nazwa zgromadzenia	Testamenty szlachty wielkopolskiej ⁶			Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku ⁷	Testamenty szlachty województwa krakowskiego z XVII wieku ⁸	Testamenty szlachty województwa sandomierskiego z XVII wieku ⁹
	z lat 1631- 1655	z lat 1657- 1680	z lat 1681- 1700			
Augustianie	5	2	0	0	0	2
Augustianki	0	3	0	0	0	0
Benedyktyni	0	0	0	0	0	1
Benedyktynki	0	0	0	13	0	0
Bernardyni	38	74	67	48	3	3
Bernardynki	0	2	3	1	0	3
Cysterki	0	0	0	1	0	0
Cystersi	0	3	0	4	0	1
Dominikanie	13	31	19	47	1	3

⁶ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631-1655...*; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657-1680*, wyd. P. Klint, Wrocław 2011; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681-1700*, wyd. P. Klint, Wrocław 2015.

⁷ *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013.

⁸ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650-1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997.

⁹ *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Kielce 2005.

Dominikanki	0	1	0	0	1	0
Duchacy	0	0	2	0	0	0
Filipini	0	0	1	0	0	0
Franciszkanie	30	43	38	0	4	2
Franciszkanie reformaci	16	41	72	58	1	5
Jezuici	19	13	10	10	1	2
Kameduli	0	0	2	0	0	0
Kanonicy laterańscy	0	0	2	0	0	0
Karmelici	13	15	18	13	1	1
Karmelici bosci	10	23	14	0	0	3
Karmelitanki	1	5	0	1	0	1
Karmelitanki bose	1	0	1	0	1	0
Kartuzi	0	0	1	1	0	0
Klaryski	3	7	3	0	1	0
Norbertanie	0	0	0	0	1	0
Norbertanki	0	0	0	2	0	0

Paulini	0	0	3	3	0	0
Pijarzy	0	0	0	0	1	0
Trudno określić	2	2	0	0	0	0
Liczba testamentów	105	201	185	111	12	16

Największą estymą wśród szlachty Rzeczypospolitej cieszył się zakon bernardynów, gdyż poczyniono nań aż 234 pobożnych zapisów. Mikołaj Spytko Ligeza, kasztelan sandomierski, w 1637 roku zanotował: *„Pewien także jestem o wdzięczności i łasce Ojców bernardynów, braci mojej mięty, którychem ja tu w Rzeszowie, w dziedzicznej majątności mojej fundował, i kościół ku chwale Pana Boga mego, i ku sławie N. Pannie i wszystkim patronom moim, św. Franciszkowi i św. Mikołajowi, niemałym kosztem moim wystawieł, że mię zakonnymi modlitwami swemi, osobliwie przy ołtarzu straszliwej Mszy Św. ofiarę odprawując, na duszy mojej ratować mię będą”*¹⁰. Dalej testator dawał mięso i wino na msze św., wspominał również o tym, że wybudował klasztor dzięki Bogu, oraz zastrzegł swoim egzekutorom, iż zakonnikom nie może nic zabraknąć. Z tych względów legował na nich 1.000 zł.

Dzięki takiemu zapisowi można wnioskować, że darczyńca był silnie związany z klasztorem bernardyńskim w Rzeszowie fundując w swojej dziedzicznej majątności siedzibę, kościół oraz zabezpieczając braci zakonnych pensją. Była to bardzo hojna fundacja, co zaznaczał sam testator przy zapisie o mszach świętych za jego duszę. Związki z wybranymi klasztorami były dość częste u szlachty polskiej i mogą świadczyć o licznych formach pobożności. Na klasztor bernardyński w Poznaniu fundację poczynili również m. in.: Wojciech Modrzewski: *„Przy kościele ojców bernardynów, odkazuję tyżek ośm z herbami memi”*¹¹. W tym samym zbiorze testamentów szlachty wielkopolskiej możemy znaleźć niespotykaną darowiznę jaką przekazał Kazimierz Władysław Mikołajewski w 1655 roku: *„Tymże ojcom bernardynom do konwentu kaliskiego perpetuis temporibus pozwalam tą moją ostatnią wolą na puszczy i dembskie lasy, aby cztery wozy*

¹⁰ Tamże, s. 93.

¹¹ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631-1655...*, s. 149.

na każdy tydzień wywieść mogli drew, tak do suszu, jako innego drzewa któregokolwiek się do budynku nie zgodzi”¹². Również Jan Oleski, podkomorzy koronny uczynił pobożny zapis w akcie swojej ostatniej woli: „Klasztorowi nowskiemu ojców bernardynów 1 000 zł pol.”¹³.

Odłamem zakonu franciszkanów, który uzyskał 193 darowizny w rozporządzeniach ostatniej woli, byli reformaci. W testamencie Elżbiety Mycielskiej odnotowano: „Ojcom reformatom do konwentu osieckiego na fabrykę tysiąc złotych polski(ch). Ojcom reformatom do Pakości na kalwarią na fabrykę kaplicy Pożegnania Najświętrzej Matki tysiąc jeden złotych polskich(...). Ojcom reformatom do konwentu warszawskiego na msze święte złotych sto polskich. Miasteczko Górka tymże ojcom złotych sto. Miastec(z)ko Osiec(z)na tymże ojcom złotych dwieście. W nowym mieście tymże ojcom złotych dwieście. Do konwentu podgórskiego tymże ojcom złotych sto. Do konwentu w miasteczku Pakości tymże ojcom złotych dwieście. Konwentowi miasteczka Łabis(z)yna tymże ojcom złotych dwieście. Konwentowi wsi Wapnikach tymże ojcom złotych sto. Konwentowi w mieście Wrocławku tymże ojcom złotych sto. Konwentowi w miasteczku Wajerowie tymże ojcom złotych sto. Konwentowi gda(ń)skiemu tymże ojcom złotych sto. Konwentowi w miasteczku Barcinie tymże ojcom złotych sto. Konwentowi w Szamotułach miasteczku tymże ojcom złotych pięćdziesiąt. Konwentowi kaliskiemu tymże ojcom złotych sto.”¹⁴.

W przedstawionym fragmencie testatorka uczyniła na zakon ojców reformatów, aż 16 pobożnych zapisów, co było rzeczą niespotykaną i wyjątkową oraz świadczy o silnych związkach tej osoby z zakonem. Na reformatów ofiary w swoich testamentach poczynili również: Stanisław Leszczyński w 1687 roku¹⁵, Paweł Ligęza¹⁶ czy Marianna z Zawadzkich w 1675 roku¹⁷.

Szlachta bardzo często przekazywała darowizny również na zakon franciszkanów. Było to aż 117 zapisów. Jako przykład można przytoczyć fragment testamentu Jana Gosławskiego z Bębelska, który w swoim testamencie notował: „Ciało zaś moje (...) aby je pochowano w kościele u oo. Franciszkanów w Lelowie, w grobie brackim proszę, kędy ja

¹² Tamże, s. 202.

¹³ *Testamenty szlachty Prus Królewskich...*, s. 111.

¹⁴ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681-1700...*, s. 293.

¹⁵ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w...*, s. 24-29.

¹⁶ *Cui contingit nasci, restat mori...*, s. 138-142.

¹⁷ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657-1680...*, s. 330-333.

*przed kilką lat fundus uczyniłem, aby póki ja żyję, za grzechy moje, a po śmierci zaś za duszę moją, Msze święte wiecznemi czasy odprawiano*¹⁸. Seweryn Rarowski z Rataj również legował na franciszkanów i w testamencie zapisał: *„Do oo. franciszkanów w Nowym Sączu także na nabożeństwa na duszę moją osobliwie przy obrazie Przemienienia Pańskiego dawam zł 300”*¹⁹.

Informacje o zapisach na klasztor franciszkanów w Sandomierzu znajdujemy również w testamencie Anny z Palczewic Charczewskiej, która przeznaczyła na zgromadzenie 500 zł²⁰. Również Stanisław Leszczyński legował oo. franciszkanom w Nowym Sączu 2.000 zł, gdzie miało spocząć jego ciało po śmierci²¹.

Wzrost popularności dominikanów w XVII w. i ich zaangażowanie w potrydencką chrystianizację sprawiło, że wtopili się oni w szlachecką i wiejską kulturę, niejednokrotnie przyjmując majątki od możliwych protektorów. Legaty dla dominikanów w swoich testamentach poczynili Szymon Aleksander Czernicki w 1650 roku: *„Aby do ojców dominikanów krakowskich dano zł 15 na trycezymę, a proszę, żeby jak najprędzej”*²². Hormolaus Ligęza: *„Ojcom dominikanom sandomierskim do św. Marij Magdaleny zł 500, a do św. Jakuba zł 500”*²³. Wspomniany wcześniej Jan Oleski, podkomorzy koronny: *„Leguje i zapisuje ojcom dominikanom klasztoru gdańskiego sumę 30 000 zł monety i liczby pol., na którą sumę dałem im membranę z podpisem ręki swojej własnej i pieczęcią swoją zapieczętowałem. Temuż klasztorowi gdańskiemu leguję testamentem niniejszym zł 20 000 monety i liczby pol., klasztorowi tczewskiemu tegoż zakonu Dominika leguję 10 000 zł monety i liczby pol., klasztorowi toruńskiemu ojców dominikanów 10 000 zł monety i liczby pol., klasztorowi gidzielskiemu na zbudowanie kościoła, który ja sam miał budować ojcom dominikanom 15 000 monety i liczby pol.”*²⁴.

Na powyższych przykładach można zaobserwować status majątkowy testatorów, gdyż każdy z nich legował kwotę na miarę swoich możliwości. W takich przypadkach zawsze trzeba zadać sobie pytanie czy dana darowizna była hojna. Załóżmy, że dla Jana Oleskiego kwoty które przekazał na zakony dominikanów nie były małe, ale nie

¹⁸ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w...*, s. 6.

¹⁹ Tamże, s. 8.

²⁰ *Cui contingit nasci, restat mori...*, s. 136.

²¹ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w...*, s. 25.

²² Tamże, s. 3.

²³ *Cui contingit nasci, restat mori...*, s. 83.

²⁴ *Testamenty szlachty Prus Królewskich...*, s. 111.

nadszarpnęły one znacząco jego majątku. Jednakże Szymon Aleksander Czernicki, który fundował na zakon dominikanów raptem 15 zł, być może był w kiepskiej sytuacji finansowej, a kwota legatów poważnie naruszyła jego finanse. Nie można więc właściwie ocenić, czy hojnym datkiem było 15 zł czy 2 tys., ponieważ nie jest znana okoliczność w jakich doszło do przekazania darowizny. Pojęcie hojności było różnie rozumiane i zależało od pozycji oraz statusu majątkowego testatora.

Do zakonów żebraczych należały także zgromadzenia ojców karmelitów i ojców augustianów. Pierwszy z wymienionych zakonów cieszył się większą popularnością o czym świadczy liczba pobożnych zapisów – 61. Natomiast liczba legatów na zgromadzenie augustianów wyniosła tylko 9.

Duszpasterstwem we własnych kościołach parafialnych, filialnych i konwentualnych zajęli się w XVII w. cystersi. Wolę darowizny na ich klasztor wyraził Sebastian Czapski, podstarości i sędzia grodzki chęciński, który pisał: „*Z osobna Ojcom do klasztoru na obiad zł 100, a zł 300 na potrzeby kościelne*”²⁵. Miało to związek z faktem, iż testator wyraził wolę pochówku w habitie cysterskim w opactwie w Jędrzejowie²⁶. Przypuszczać więc można, że z tego właśnie powodu legował na to konkretne zgromadzenie.

Zapis o przekazaniu fundacji na klasztor benedyktyński wyraził w swoim testamencie Jan Oleśnicki, podkomorzy sandomierski, który w 1675 roku zapisał: „*Gdzie godnej niegdy pamięci rodzicy moi kościom swoim depozyt upodobali sobie, i my potomkowie, ciała my ich złożyli, tam i ja strasznej Ostatniego Sądu, to jest w kaplicy domu mojego na górze przy kościele świętokrzyskim, trąby oczekiwać chcę i życzę sobie. Meliorując zapis nieboszczka rodzica mego, który pro suffragiis animarum 2. 000 złp do tejże kaplicy zapisał*”²⁷.

Z całą pewnością możemy stwierdzić, iż testator czyniąc ten zapis kierował się pamięcią o swoim ojcu. Kaplica Oleśnickich na Świętym Krzyżu została wybudowana w latach 1611-1620 przez ojca Jana – Mikołaja Oleśnickiego. Celem pobożnej fundacji było ustanowienie grobowca rodowego²⁸.

²⁵ Tamże, s. 123.

²⁶ Tamże.

²⁷ *Cui contingit nasci, restat mori...*, s. 130-131.

²⁸ M. Derwich, *Opactwo świętokrzyskie w epoce przedrozbiorowej*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 56.

Jednym z najhojniejszych zapisów jaki poczyniono w siedemnastowiecznych testamentach dotyczył kolegium jezuickiego w Warszawie. Został on zawarty w testamencie Konstancji z Czarnieckich Leszczyńskiej z 6 grudnia 1673 roku: „*Proszę tedy, aby te 15.000 zł, którem tutecznemu kolegium warszawskiemu zapisała, żadnej trudności nie miały w odebraniu Ojców*”²⁹. A także u wdowy po Janie Karolu Chodkiewiczu, Annie Alojzji z Ostrogskich: „*Do kościoła ojców jezuitów Ostrogskich, gdzie będę leżeć, odkazuję dwadzieścia tysięcy złotych polskich, tamże złoto wszystko i klejnoty, perły, kamienie także wszystkie, czego osobny jest regestr ręką moją podpisany i pieczęcią zapieczętowany, srebro stołowe, konwie, miednice, nalewki, flasze, dzbany, misy, półmiski, talerze, lichtarze stołowe, czasze, czarki, kubki, także pokojowe i podróżne, kościelne lichtarze, ampułki, miseczki, dzwonki, kałamarze i na(j)mniejszą rzecz, którąkolwiek mam albo aż do ostatniego życia mogę mieć mogę we srebrze tak złocistym, jako i białym temuż kościołowi przy kolegium ostrogskiem wiecznie służyć i należeć ma*”³⁰.

W testamentach szlacheckich z XVII wieku można zaważyć niewielką liczbę pobożnych zapisów dla norbertanów bądź duchaków. Uwagę zwracają poczynania Seweryna Rarowskiego z Rataj: „*Także i do kościoła Św. Ducha ordinis Praemonstratesium w tymże Sączu 100 zł odkazuję*”³¹. Na zakon św. Ducha ofiarę w swoim testamencie złożył Jan Jabłon Laskowski z Laskowej, starosta ciężkowicki, który przekazał 4000 zł na potrzeby tegoż zakonu w Bobowej³².

W badanych zapisach źródłowych odnajdujemy również legaty na zakony panieńskie: augustianki – 3, benedyktynki – 13, bernardynki – 9, cysterki – 1, dominikanki – 2, karmelitanki – 8, karmelitanki bose – 3, klaryski – 14, norbertanki – 2.

Oprócz zapisów na zgromadzenia zakonne możemy znaleźć, choć znacznie rzadziej, także informacje o wsparciu szpitali prowadzonych przez zakonników. Pobożny legat na ten cel możemy znaleźć w testamencie Małgorzaty z Tarłów Oleśnickiej: „*Na szpital w temże mieście Tarłowie zbudowany złp 500 także leguję i odkazuję*”³³.

²⁹ *Cui contingit nasci, restat mori...*, s. 126.

³⁰ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631-1655...*, s. 155-156.

³¹ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w...*, s. 8.

³² Tamże, s. 46.

³³ *Cui contingit nasci, restat mori...*, s. 72.

Testament pełnił bardzo ważną rolę w życiu człowieka okresu staropolskiego. Był swego rodzaju pożegnaniem ze światem doczesnym, rodziną, bliskimi, przyjaciółmi. Zabezpieczał także przyszłość rodu. Testatorzy starali się zadbać o spokój swej duszy poprzez zobowiązanie do zamawiania mszy świętych lub pochówki w habitach zakonnych. Zapisy pobożne na rzecz klasztorów były bardzo częste w testamentach szlacheckich z XVII wieku, odzwierciedlając nie tylko aspekt materialny, ale także duchowy.

Bibliografia:

Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Kielce 2005.

Derwich M., *Opactwo świętokrzyskie w epoce przedrozbiorowej*, [w:] *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, red. D. Olszewski, R. Gryz, Kielce 2000, s. 52-68.

Justyniarska-Chojak K., *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI-XVIII wiek)*, Kielce 2010.

Taż, „*Bacząc się być podległą śmierci jako i inszy sąsiedzi...*”- tożsamość religijna mieszkańców Nowego Sącza (w świetle testamentów z I ćwierćwiecza XVII wieku), „*Świat i Słowo*”, nr 2 (19), 2012, s. 133-148.

Taż, *Legaty „pobożne” dla bractw religijnych Nowego Sącza (w I poł. XVI wieku)*, [w:] *Bractwa religijne w średniowieczu i w okresie nowożytnym (do końca XVIII w.)*, red. D. Burdzy, B. Wojciechowska, Kielce 2014, s. 235-246.

Kaczmarek K., *Dominikanie krakowscy w księgach święceń biskupów poznańskich*, „*Folia Historica Cracoviensia*”, t. 19, Kraków 2013, s. 59-72.

Karpiński A., *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI i XVII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 203-234.

Lawrence C. H., *Monastycyzm średniowieczny. Formy życia religijnego w średniowiecznej Europie Zachodniej*, Warszawa 2005.

Marecki J., *Zakony męskie w Polsce*, Kraków 1997.

Niemiec J., *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1564-1886*, [w:] „*Resovia Sacra. Studia teologiczno-filozoficzne diecezji rzeszowskiej*”, t. 5, Rzeszów 1998, s. 263-283.

Piwowarczyk E., *Pobożność krakowskich mieszczan w świetle ich testamentowych legatów z lat 1501-1530*, „Seaculum Christianum”, R. 18, 2011, z. 2, s. 77-100;

Popiołek B., *Woli mojej ostatniej. Testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009.

Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631-1655, wyd. P. Klint, Wrocław 2008.

Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657-1680, wyd. P. Klint, Wrocław 2011.

Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681-1700, wyd. P. Klint, Wrocław 2015.

Testamenty szlachty krakowskiej XVII-XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650-1799, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997.

Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku, wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013.

Wijaczka J., *Legaty na rzecz kościoła w Szydłowcu w XVII wieku*, [w:] *Z dziejów parafii szydłowieckiej*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec 1998, s. 17-36.

Wiśnicz T., *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001.

Piotr Pasisz

Region społeczno-gospodarczy. Aspekty teoretyczno-metodologiczne na podstawie badań statystycznych

Streszczenie: Artykuł podejmuje kwestie znaczenia pojęcia regionu dla badań demograficzno-statystycznych nad strukturą społeczno-zawodową ludności zamieszkałej w obszarze administracyjnym parafii Chomentów w latach 1810-1850. Podjęte zostaną kwestie teoretyczno-metodologiczne ukazujące się przy praktyce badawczej tego typu.

Słowa kluczowe: Region społeczno-gospodarczy, historia regionalna, demografia historyczna, metodologia historii, historia historiografii.

Region społeczno-gospodarczy jest istotnym pojęciem konceptualizującym badania z zakresu historii gospodarczej i społecznej. Artykuł jest próbą analizy pojęcia oraz konsekwencji metodologicznych dla konkretnej praktyki badawczej opartej o własne badania demograficzno-statystyczne. Podjęte zostaną kwestie metodologii oraz teorii i konkretnych metod zastosowanych w badaniach nad regionem społecznym i gospodarczym Kielecczyny a dokładnie nad strukturą społeczno-zawodową ludności zamieszkałej w obszarze administracyjnym parafii Chomentów w latach 1810-1850. Rzymskokatolicka parafia należała w tym czasie do powiatu jędrzejowskiego¹. Bazą źródłową artykułu są własne badania oparte o księgi metrykalne znajdujące się w archiwum parafii². Struktura badana była na podstawie wpisów do ksiąg metrykalnych, statusu zawodowego i społecznego rodziców urodzonych dzieci.

Konwencja artykułu jest płynna, przechodząc między zagadnieniami przedmiotowymi i prezentacją danych a analizą metapredmiotową pokazującą konsekwencje metodologiczne. Cytowana literatura przedmiotu odnosi się głównie do

¹ O podziałach regionów administracyjnych w tym czasie szerzej: J. Pająk, *Dzieje podziałów administracyjnych a granice regionu świętokrzyskiego*, [w:] *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość ?*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001, s. 57-70.

²Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Chomentowie,
[https://szukajwarchiwach.pl/21/1701/0/?q=parafia+choment%C3%B3w&wynik=10&rpp=15&page=1#tabZespol,stan na 04.09.18](https://szukajwarchiwach.pl/21/1701/0/?q=parafia+choment%C3%B3w&wynik=10&rpp=15&page=1#tabZespol,stan%20na%2004.09.18)

autorów uprawiających historię historiografii i metodologię historii a zawierającą refleksje nad zmiennością Klio i jej modelami³.

Pojęcie regionu jest istotnym konceptem wiążącym materiał badawczy nie tylko w podejmowanym tutaj znaczeniu społeczno-gospodarczym, ale także jako pojęcie mające znaczenie w badaniach środowiska naturalnego (geografii historycznej), kultury oraz ustroju i prawa. Dużą popularność ujęć regionalnych i samego pojęcia regionu w jego rozmaitym znaczeniu miał modernistyczny model badawczy w historiografii oraz sam fakt powstania takich subdyscyplin jak historia gospodarcza, społeczna, kultury oraz ustroju i prawa⁴. W badaniach akcentujących masowy charakter i długie trwanie ciężko było w porównaniu do historii politycznej budować narrację wokół pojęcia państwa narodowego z powodu ogromu materiału źródłowego. Bardzo ważne były więc badania dziejów konkretnego regionu, a także badania zespołowe⁵.

Jeśli chodzi o badania statystyczne prezentowane w artykule są one wskaźnikami istotnymi w badaniach demograficzno-statystycznych. Warto wspomnieć o tradycji badań demograficzno-historycznych, której początki na świecie datuje się na przełom XIX/XX w., kiedy historycy pod wpływem rozwoju ekonomii, metod matematycznych i demografii aktualnej oraz socjologii zaczęli interesować się tymi stosunkami

³ Między innymi: A. F. Grabski, *Kształty historii*, Łódź 1985; Tenże, *Dzieje historiografii*, Poznań 2011; J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983; Maternicki J., *Wielokształtność historii. Rozważania o kulturze historycznej i badaniach historiograficznych*, Warszawa 1986; W. Wrzosek, *Historia - kultura - metafora: Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995.

⁴ A Stępnik, *Trzy modele historii regionalnej w nauczaniu szkolnym*, „Kultura i Historia”, nr 3, 2002, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/106>, stan na 06.09.18; J. Maternicki, *Wielokształtność historii. Rozważania o kulturze historycznej i badaniach historiograficznych*, Warszawa 1986, s. 9-15; J. Żarnowski, *Historia społeczna: metodologia – ewolucja - perspektywy*, Warszawa 2011, s. 13-25.

⁵ Chociażby badania prowadzone w czasie PRL na UJ przy katedrze Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej prowadzonej przez Celinę Bobińską. Tematyka zespołu badawczego Bobińskiej oscylowała wokół historii gospodarczej i społecznej XVIII-wiecznej Małopolski. Istotną rolę odgrywało tam pojęcie regionu oraz demografia i statystyka historyczna. Zob. Wstęp Celinę Bobińskiej oraz artykuły w zbiorowej pracy: *Regiony gospodarcze Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, red. H. Madurowicz, A. Podraza, Wrocław 1958, ukazującej się w serii *Studia z historii społeczno-gospodarczej małopolski*. W tej serii także inne tomy, gdzie pojęcie regionu stanowi ważną rolę wiążącą: W. Urban, *Poddani szlacheccy w województwie krakowskim w drugiej połowie XVIII wieku i ich opór antyfeudalny*, Wrocław 1985; M. Zgórnik, *Relikty średniowiecznych powinności skarbowych na wsi małopolskiej XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1959; I. Rychlikowa, *Klucz wielkoporębski Wodzickich w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1960; H. Madurowicz-Urbańska, *Ceny zboża w zachodniej Małopolsce w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1963; A. Falniowska-Gradowska, *Świadczenia poddanych na rzecz dworu w królewskich województwa krakowskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1964; M. Frančić, *Ludzie luźni w osiemnastowiecznym Krakowie*, Wrocław 1967.

w przeszłości. Istotne w tym procesie miała francuska nauka historyczna a zwłaszcza „szkoła Annales”, której przedstawiciele zwracali uwagę na te badania w początkach 20-tych⁶. Prawdziwą popularność badania te uzyskały po 1945 r. na kanwie popularności modelu modernistycznego w historiografii, który akcentował strukturalne podejście do badań, pokazywanie powtarzalnych procesów w długim trwaniu, akcentowaniu zjawisk społecznych i ekonomicznych oraz wykorzystaniu źródeł masowych⁷. W Polsce interesował się tym modelem badań między innymi Witold Kula⁸, współcześnie zaś Cezary Kukło⁹.

Badania demograficzne dają możliwość oprócz poznania struktury demografii także odpowiedź na pytania w jaki sposób warunkowały one gospodarkę, struktury społeczne i kulturę. Unikając tzw. pandemografizmu (np. maltuzjanizm)¹⁰ należy zaznaczyć iż gospodarka, struktury społeczne i kultura warunkują się wzajemnie ze stosunkami demograficznymi.

W sensie metodologicznym charakter analizowanego przeze mnie wskaźnika demograficznego jest socjologiczno-ekonomiczny – daje odpowiedź na wiele pytań z zakresu stosunków ekonomicznych i społecznych. Oprócz tego wskaźnika można wyróżnić także inne: biologiczno-medyczny oraz mentalnościowo-kulturowy¹¹. Demografia ma bowiem bardzo ważną rolę w badaniach z zakresu historii gospodarczej i społecznej co zauważył na gruncie polskim między innymi Franciszek Bujak w latach II RP¹².

⁶ A.F. Grabski, *Kształty historii*, Łódź 1985, s. 410-440.

⁷ Tenże, *Dzieje historiografii*, Poznań 2011, s. 726-740; J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983, s. 87-95; W. Wrzosek, *Historia - kultura - metafora: Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995, s. 56-70.

⁸ W. Kula, *Demografia historyczna*, [w:] Tenże, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983, s. 407-470.

⁹ C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009; Tenże, *Demografii historycznej wkład do nauk o rodzinie*, XVII Warsztaty Antropologiczne im. Profesora Janusza Charzewskiego, Łódź 2016, s. 11-31,

http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/21924/%5B1%5D31_Kuklo_Demografi%20historycznej.pdf?sequence=1&isAllowed=y, stan na 05.09.18.

¹⁰ W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2000, s. 175-177.

¹¹ W. Kula, *Problemy...*, s. 407-408.

¹² F. Bujak, *Uwagi krytyczne o panującej teorii rozwoju gospodarczego*, [w:] *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, t. 1: *Referaty*, Poznań 1925, s. 1-10; H. Madurowicz-Urbańska, *Franciszek Bujak – o nowy kształt historii*, Kraków 2001, *passim*.

Jeśli chodzi o źródła masowe w tym przypadku księgi metrykalne to można prócz informacji typowo demograficznych¹³, znaleźć także informacje dotyczące mentalności ludzi owych czasów. Imiona dzieci, stygmatyzacja dzieci nieślubnych w księgach dają pewne pojęcie o używając tu terminu socjologów systemie aksjo-normatywnym tamtego czasu tj. normy, zwyczaje i obyczaje¹⁴.

Badania demograficzne dają najpełniejsze rezultaty kiedy porównuje się ze sobą wszystkie możliwe wskaźniki demograficzne i ukazują wzajemne warunkowanie. Wartością jednak jest także opracowanie jednego ze wskaźników traktując go jako idealizację w sensie jakim nadal temu pojęciu Leszek Nowak tj. analiza danych w oderwaniu od innych w pewnym uproszczeniu, coś na kształt założenia *ceteris paribus* używanego w ekonomii¹⁵.

W badaniach demograficzno-statystyczno-historycznych pojawia się kilka problemów metodologicznych. Po pierwsze dylemat kategorii historyczne a analityczne. Istotne jest zbudowanie kategorii, które w jakiś stopniu będą nawiązywać do historycznego podziału społecznego. W tym przypadku mowa o okresie przeduwłaszczeniowym i społeczeństwie tradycyjnym. W latach 60-tych i 70-tych historycy i nie tylko toczyli spory o to, czy np. kategoria klasy jest stosowalna dla społeczeństw przedindustrialnych. Wielu z nich twierdziło, iż zastosowanie tego pojęcia dla czasów przedindustrialnych jest zabiegiem ahistorycznym¹⁶. Po drugie w badaniach tego typu i przy interpretacji występuje coś co nazwać można regionalizmem semantycznym kategorii. Ich desygnaty w postaci konkretnych grup ludności oraz ich dochodów a „struktury klasowej”¹⁷ w świadomości, czyli postrzegania struktury społecznej w wyobraźni ówczesnych ludzi mają charakter regionalny, tak ze względu na różnice między zaborami jak i w przypadku Królestwa Polskiego. Krytyka źródeł ujawnia także problem nazewnictwa. Strukturę zawodową i społeczną określa urzędnik (proboszcz parafii) na podstawie prawa zwyczajowego. I tak na chłopów można znaleźć określenie włościanin lub kmieć. Do tego dochodzi stratyfikacja w obrębie samej

¹³ Tj. liczba ludności, struktura wiekowa, dzietność, śmiertelność, struktura społeczno-zawodowa.

¹⁴ Pojęcie za: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 315-325.

¹⁵ L. Nowak, *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, Warszawa 1977, *passim*; A. Grobler, *Idealizacje i warunki ceteris paribus*, [w:] Tenże, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 168-175.

¹⁶ P. Burke, *Historia i teoria społeczna*, Warszawa 2000, s. 77-80.

¹⁷ W nawiązaniu do książki Stanisława Ossowskiego *Struktura klasowa w społecznej świadomości*, Warszawa 1957. W tym przypadku chodzi o strukturę zawodową oraz stanową (społeczną) i jej postrzeganie.

warstwy chłopskiej np. zagrodnicy bywają nazywani zagrodnikami bądź włościanami na zagrodzie osiadłymi. W badaniach demograficzno-statystyczno-historycznych stosuje się dokładną i czasochłonną metodę nominatywną, czyli tzw. metodę rekonstrukcji rodzin oraz bardziej masową metodę agregatywną, badającą anonimowe procesy w długim trwaniu¹⁸. W badaniach na podstawie, których powstał ten artykuł zastosowano metodę agregatywną.

Problemem techniczno-metodologicznym w analizowanym materiale okazał się status społeczny i zawodowy kobiety. W źródłach, oprócz wyjątków w postaci kobiet pochodzenia szlacheckiego, nie podaje się ich statusu społeczno-zawodowego. Z racji miejsca kobiety w rodzinie społeczeństwa tradycyjnego i mężczyzny jako głowy rodziny dokonano wpisania statusu społecznego i zawodowego kobiety w status mężczyzny.

Zasięg geograficzny parafii w interesującym mnie okresie obejmuje pięć wsi, są to: Chomentów, Lipa, Jawór, Drochów i Staniewice. Pewne informacje o regionie możemy znaleźć w Słowniku Królestwa Polskiego. Zanotowano tam, iż na terenie wsi Chomentów znajdował się folwark, szkoła wiejska oraz drewniany kościół parafialny. Ponad to zapisano o liczbie mieszkańców parafii w 1827 r. Było to 1185 członków¹⁹.

Jeśli chodzi o dane, które posłużyły za wnioski to z przyczyn formalno-technicznych muszę przedstawić ich syntetyczną i skróconą wersję w postaci jednej tabeli.

¹⁸ C. Kuklo, *Demografii historycznej...*, s. 12-14.

¹⁹ Chomentów, [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T.2, s. 146-147.

Tab. 1. Struktura społeczno-zawodowa ludności zamieszkałej w obszarze administracyjnym parafii Chomentów w latach 1810-1850

lata	kmiecie	%	zagrodnicy	%	chałupnicy ²⁰	%	Rolnicy razem	%	rzemieślnicy ²¹	%	pozostali ²²	%	włościanie ²³	%	szlachta ²⁴	%
1810-1815	164	42	118	30	38	10	320	81	24	6	48	12	392	99	2	1
1816-1820	176	41	90	21	48	11	314	73	36	8	78	18	428	99	4	1
1821-1825	158	39	68	17	64	16	290	72	20	5	88	22	398	99	4	1
1826-1830	54	16	168	50	20	6	242	72	24	7	68	20	334	99	4	1
1831-1835	74	18	186	44	40	9	300	71	18	4	96	23	414	98	8	2

²⁰ Oprócz chałupników w skład grupy wchodzi także komornicy i wyrobnicy.

²¹ Tzw. „rzemieślnicy wiejscy”.

²² W skład pozostałych wchodzi wszelka czeladź.

²³ Włościanie razem. Ogólnie ludność stanu chłopskiego

²⁴ Inaczej obywatele ziemscy.

1836- 1840	56	13	256	60	28	7	340	79	16	4	68	16	424	99	6	1
1841- 1845	136	30	190	41	56	12	382	83	20	4	52	11	454	99	6	1
1846- 1850	138	45	96	31	20	7	254	83	12	4	34	11	300	98	6	2
Razem:	956	30	1172	37	314	10	2442	77	170	5	532	17	3144	99	40	1

Pora prześledzić wnioski jakie pojawiają się przy tego typu badaniach oraz ich status metodologiczny. Na podstawie danych można sformułować kilka wniosków. Charakter regionu należących do parafii Chomentów był wybitnie rolniczy. Wynikał on z aktualnego w tamtym czasie rozwoju ekonomicznego tych ziem. Ponad 75 % ludności zajmowało się rolnictwem jako głównym zajęciem. Ściśle związany z tym chłopski charakter struktury stanowej, który również wynikał z poziomu rozwoju – społeczeństwo feudalne, okres przeduwłaszczeniowy (99 % włościan). Materiał potwierdza wywiedzione z modelu dedukcyjnego struktury społeczne i ekonomiczne panujące w tym czasie i miejscu. Z modelu teoretycznego i nieważne czy użyjemy tutaj pojęcia formacji (Witold Kula), czy kategorii społeczeństwa tradycyjnego w rozumieniu Walta Rostowa, czy cywilizacji rolniczej Alvina Tofflera²⁵. Ma to swoje dualne znaczenie – z modelu dedukcyjno-nomologicznego wywodzi się stan społeczny i ekonomiczny tego obszaru. Badania oparte o materiał źródłowy weryfikują, potwierdzając słuszność ujęcia modelowego²⁶.

Witold Kula prowadząc wraz ze swoim zespołem badania nad polskimi strukturami społecznymi XIX w. w powiązaniu ze strukturą ekonomiczną wskazywał na zacofanie Europy środkowo-wschodniej w XIX w. w stosunku do przemysłowego społeczeństwa

²⁵ W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu*, Warszawa 1962, passim; A. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji: polityka trzeciej fali*, tłum. J. Loziński, Poznań 1996, s. 18-45; O teorii Walta Rostowa: J. Szpak, *Historia gospodarcza powszechna*, Warszawa 2007, s. 44-45.

²⁶ M. Czarnocka, *Propozycja modyfikacji dedukcyjno-nomologicznego modelu wyjaśniania*, „Studia Metodologiczne”, nr 33, Warszawa 2014, s. 23-43.

zachodniego (wywodził on to w pewnym stopniu z dualizmu rozwojowego Europy nowożytnej). Nawet dla drugiej połowy XIX w. wskazywał na hybrydalny rozwój społeczeństwa przemysłowego w Królestwie Polskim tj. wprowadzania zmian technologicznych i ekonomicznych przy „feudalnej świadomości społecznej”²⁷.

Jeśli chodzi o rzemiosło w interesującym mnie obszarze to była tradycyjna struktura rzemiosła, produkującą głównie na potrzeby wsi, w obrębie rynku lokalnego. Rzemieślnicy pochodzili z chłopskiego stanu społecznego. Z lokalnym rzemiosłem korespondował lokalny handel ograniczany przez odległości do miast (9 km do Jędrzejowa 20 km, do Kielc 30 km) oraz nienajlepszą kondycję dróg²⁸.

Warto zaznaczyć, iż w zaborze rosyjskim utrzymywały się liczne pozostałości stosunków feudalnych, jak serwituty i różne formy ukrytej pańszczyzny. Stąd też w tym zaborach utrzymywał się także po uwłaszczeniu dawny antagonizm między dworem a wsią. Ponad to świadomościowo struktura stanowa zachowała się nawet do początków XX w. – zwłaszcza na kresach wschodnich²⁹. Mimo prób modernizacji Królestwa Polskiego np. przez Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, jak zauważył Andrzej Chwalba wieś pozostała przy anachronicznej strukturze gospodarczej i społecznej oraz tzw. samowystarczalności. Nie mogło być inaczej, jak dalej wywodzi, przy braku uwłaszczenia. Rynek wiejski nie stał się rynkiem zbytu dla artykułów przemysłowych³⁰.

Unikając skrajnego ekonomizmu, czy socjologizmu, a starając się zaznaczyć dialektyczną wieloczynnikowość, trzeba zaznaczyć, iż ze struktury zawodowej i społecznej można stwierdzić, że obraz mentalnościowy społeczności parafii Chomentów w latach 1810-1850 był bardzo tradycyjny, co dodatkowo potwierdzają przedstawione wcześniej modele teoretyczne oraz między innymi informacje w źródłach tj. stygmatyzacje nieślubnych dzieci.

Badania demograficzno-statystyczne regionów były ważne w problematyce badawczej historiografii modernistycznej. Wskaźniki demograficzne istotną rolę miały w badaniach nad historią gospodarczą i społeczną, zwłaszcza wskaźniki ekonomiczno-socjologiczne, które dostarczały cennego materiału informacyjnego i eksplanacyjnego dla dalszych badań z zakresu historii gospodarczej i społecznej.

²⁷ A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie: spory historyków o Europę Wschodnią (1947-1994)*, Warszawa 2004, s. 160-166.

²⁸ Chomentów, [w:] *Słownik...*, s. 146-147.

²⁹ A. Chwalba, *Historia Polski*, Kraków 2000, s. 80.

³⁰ Tamże, s. 268-271.

W czasie „zwrotu” postmodernistycznego, narratywistycznego i antropologicznego w historiografii światowej lat 70-tych i 80-tych stracił on swoją popularność na rzecz badań mikrohistorycznych i antropologicznych³¹. W Polsce ten proces przypadł głównie na lata 90-te i późniejsze³².

Bibliografia

Bobińska C., Wstęp, [w:] *Regiony gospodarcze Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, red. H. Madurowicz, A. Podraza, Wrocław 1958.

Bujak F., *Uwagi krytyczne o panującej teorii rozwoju gospodarczego*, [w:] *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, t. 1: Referaty, Poznań 1925, s. 1-10.

Burke P., *Historia i teoria społeczna*, Warszawa 2000.

Caban W., Wspomnienia, Kieleckie Towarzystwo Naukowe,
<https://www.youtube.com/watch?v=fxpdbqUKQg0>, stan na 04.09.18.

Chomentów, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, s. 146-147.

Chwalba A., *Historia Polski*, Kraków 2000.

Czarnecka M., *Propozycja modyfikacji dedukcyjno-nomologicznego modelu wyjaśniania*, „*Studia Metodologiczne*”, nr 33, 2014, s. 23-43.

Domańska E., *Mikrohistorie: spotkania w międzyświatach*, Poznań 1999, s. 69-81.

Grabski A.F., *Dzieje historiografii*, Poznań 2011.

Grabski A.F., *Kształty historii*, Łódź 1985.

Grobler A., *Idealizacje i warunki ceteris paribus*, [w:] tenże, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 168-175.

<https://www.youtube.com/watch?v=fxpdbqUKQg0>, [04.09.18]

Kukło C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.

Tenże, *Demografii historycznej wkład do nauk o rodzinie*, [w:] XVII Warsztaty Antropologiczne im. Profesora Janusza Charzewskiego, Łódź 2016, s. 11-31,

³¹ Zob. E. Domańska, *Mikrohistorie: spotkania w międzyświatach*, Poznań 1999, s. 69-81; K. Polasik-Wrzosek, *O XX-wiecznych zbliżeniach historii z socjologią i antropologią*, [w:] Taż, *Antropologiczny rekonesans historyka. Szkice o antropologii historycznej*, Bydgoszcz 2007, s. 13-61; Tematyczny numer „*Res Historica*” 1998, z. 2.

³² Zobacz wypowiedź prof. Wiesława Cabana we wspomnieniach nagranych przez Kieleckie Towarzystwo Naukowe, gdzie wypowiada się on o tym modelu badawczym i spadku jego popularności: <https://www.youtube.com/watch?v=fxpdbqUKQg0>, stan na 04.09.18.

http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/21924/%5B11%5D-31_Kuklo_Demografii%20historycznej.pdf?sequence=1&isAllowed=y, [05.09.18]

Kula W., *Demografia historyczna*, [w:] Tenże, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983, s. 407-470.

Tenże, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu*, Warszawa 1962.

Madurowicz-Urbańska H., *Franciszek Bujak – o nowy kształt historii*, Kraków 2001.

Maternicki J., *Wielokształtność historii. Rozważania o kulturze historycznej i badaniach historiograficznych*, Warszawa 1986.

Nowak L., *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, Warszawa 1977.

Ossowski S., *Struktura klasowa w społecznej świadomości*, Warszawa 1957.

Pajak J. Z., *Dzieje podziałów administracyjnych a granice regionu świętokrzyskiego*, [w:] *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość?*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001, s. 49-72.

Polasik-Wrzosek K., *O XX-wiecznych zbliżeniach historii z socjologią i antropologią*, [w:] *Taż, Antropologiczny rekonesans historyka. Szkice o antropologii historycznej*, Bydgoszcz 2007, s. 13-61.

„Res Historica”. *W poszukiwaniu antropologicznego wymiaru historii: Aron Guriewicz i Carlo Ginzburg. Interpretacje*, z. 2, Lublin 1998.

Sosnowska A., *Zrozumieć zacofanie: spory historyków o Europę Wschodnią (1947-1994)*, Warszawa 2004.

Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2000.

Stępnik A., *Trzy modele historii regionalnej w nauczaniu szkolnym*, *Kultura i Historia*, nr 3/2002, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/106>, [06.09.18]

Szpak J., *Historia gospodarcza powszechna*, Warszawa 2007.

Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012.

Toffler A., *Budowa nowej cywilizacji: polityka trzeciej fali*, tłum. J. Loziński, Poznań 1996.

Topolski J., *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983.

Wrzosek W., *Historia - kultura - metafora: Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995.

Żarnowski J., *Historia społeczna: metodologia – ewolucja - perspektywy*, Warszawa 2011.

Michał Kowalczyk

Rola Siedmiogrodu dla tożsamości narodowej Węgrów

Streszczenie:

Siedmiogród (Transylwania) wchodził przez wieki w skład państwa węgierskiego, był też księstwem zależnym od Turcji stanowiącym namiastkę niepodległych Węgiei. Utracony na mocy traktatu z Trianon (1920 r.) na rzecz Rumunii nadal odgrywa szczególną rolę dla tożsamości narodowej Węgrów oraz pamięci o węgierskich kresach. Wątki siedmiogrodzkie spotykane są nie tylko w polityce, lecz również na polu kultury. Obecnie w Rumunii mieszka ponad 1.2 miliona Węgrów, z czego połowę stanowią Seklerzy (żyjący we wschodniej części Siedmiogrodu).

Słowa kluczowe:

Rumunia, Siedmiogród, Tożsamość narodowa, Transylwania, Węgry

Wstęp

Siedmiogród to szczególny region dla Węgrów, zarówno tych żyjących w ramach obecnych granic państwa węgierskiego, jak i w innych zakątkach Kotliny Karpackiej. Pokryty jest pasmami górskimi oraz pagórkami, słynnie także z lasów, do czego odnosi się tak węgierska (*Erdély*), jak i łacińska nazwa krainy (*Transsilvania*). Pod względem krajobrazu wydaje się zatem całkowicie inny aniżeli serce Węgiei – płaska niczym stół, stepowa i niemal bezleśna puszcza. To jednak z tej ziemi wywodziły się dynastie Batorych czy Rakoczych, tutaj rozkwitała przez wieki kultura węgierska, zaś po klęsce Węgiei pod Mohaczem (1526 r.) to właśnie Siedmiogród (zależny od Imperium Osmańskiego) był przez wieki załącznikiem państwa węgierskiego, aż znalazł się w imperium Habsburgów, funkcjonującym od 1867 r. jako Austro-Węgry.

Rozkwit gospodarczy pomiędzy ugodą Wiednia z Węgrami (1867 r.) a pierwszą wojną światową szedł w parze z próbami madziaryzacji licznych mniejszości zamieszkujących Węgry (oficjalna nazwa: Kraje Korony Świętego Stefana), w tym Siedmiogród, których przywódcy z chęcią wykorzystali klęskę Austro-Węgiei do

wyswobodzenia się spod władzy Budapesztu. Tak było również w przypadku zamieszkujących Węgry Rumunów, którzy opowiedzieli się za przyłączeniem do Rumunii¹, a rocznica Wielkiego Zjednoczenia Rumunii (obchodzona 1 grudnia na pamiątkę wydarzeń z 1918 r.) jest rumuńskim świętem państwowym. Formalnie Węgry utraciły ponad 2/3 swoich historycznych ziem na mocy traktatu z Trianon (1920 r.), który uważany jest za węgierską tragedię narodową. W międzywojniu Węgry pod wodzą adm. Miklósa Horthyego podejmowały wysiłki zmierzające do odzyskania utraconych ziem, co częściowo udało się w latach 1938-1941 dzięki współpracy z III Rzeszą. To właśnie podczas drugiej wojny światowej północna i wschodnia część Siedmiogrodu wróciła do Węgier (1940 r.) na mocy tzw. drugiego arbitrażu wiedeńskiego², jednakże w 1944 r. kontrolę nad tym regionem przejęła Armia Czerwona, zaś Węgry utraciły wszystkie ziemie odzyskane kosztem Czechosłowacji, Rumunii oraz Jugosławii. W kolejnych dekadach zamieszkujący Rumunię Węgrzy musieli zmierzyć się z ciężkimi prześladowaniami komunistycznego reżimu pod wodzą Nicolae Ceaușescu.

Obecnie Siedmiogród stanowi centralną część Rumunii, jakkolwiek mniejszość węgierska w całym kraju liczy sobie około 1.2-1.3 miliona członków, czyli więcej aniżeli liczba obywateli niejednego ze współczesnych państw Europy³. Tematem niniejszego artykułu jest rola Siedmiogrodu dla tożsamości narodowej Węgrów, sam tekst stanowi tylko zarys problematyki i przyczynek do dalszej dyskusji.

Pojęcie tożsamości narodowej

Dla jasności dalszego wywodu warto pokrótce zdefiniować pojęcie „tożsamości narodowej”. Jest to termin relatywnie świeży w nauce, który zastąpił używane wcześniej dość powszechnie terminy „charakter narodowy” czy „świadomość narodowa”, tymczasem na płaszczyźnie współczesnych nauk humanistycznych i społecznych popularność zdobyło przekonanie o funkcjonowaniu „tożsamości złożonych”. Zgodnie

¹ Stanowili oni większość na terenach przyłączonych do Rumunii kosztem Węgier. Warto podkreślić, że oprócz licznych Węgrów były one zamieszkiwane również przez inne mniejszości, np. Sasów.

² Co ciekawe, Węgry i Rumunia były formalnie sojusznikami w okresie drugiej wojny światowej.

³ Według badań rumuńskiego Narodowego Instytutu Statystycznego z 2011 r., populacja Rumunii liczyła wówczas 20.1 miliona osób, z czego Węgrzy stanowili najliczniejszą mniejszość narodową: 1.228 tysięcy (6.5% ludności kraju). Największy odsetek Węgrów zamieszkuje okręgi Harghita (85,2%), Covasna (73.7%), gdzie stanowią większość, jak również Mureș (38.1%), Satu Mare (34.7%), Bihor (25.3%) oraz Sălaj (23.3%). Zob. Rezultate definitive ale Recensământului Populației și al Locuințelor – 2011 (caracteristici demografice ale populației), http://www.recensamantromania.ro/wp-content/uploads/2013/07/REZULTATE-DEFINITIVE-RPL_2011.pdf, stan na 11.09.2018.

z tym poglądem, identyfikacja jednostek dotyczy wielu rodzajów zbiorowości: rodziny, płci, regionu, grupy zawodowej czy wyznaniowej itd. Ludzie funkcjonują zatem w różnych kategoriach, można być jednocześnie mężczyzną, mężem, katolikiem i finansistą itd. Z tego wynika, że każdy posiada co najmniej kilka wymiarów swojej tożsamości, począwszy od niewielkich grup (np. rodzina) po wielkie (np. naród), a więc tożsamość jednostek jest złożona. Tożsamość narodowa to zatem tylko jedna z możliwych tożsamości⁴.

Nie istnieje jednakże ogólnie przyjęta definicja tożsamości narodowej, tak jak przy wielu pojęciach badacze problematyki nie doszli do powszechnego konsensusu. Według Zbigniewa Bokszańskiego, tożsamość narodowa „*jest zbiorem przekonań, postaw i emocji, który zostaje ukształtowany w świadomościach członków zbiorowości narodowej w związku z poczuciem więzi z narodem i przeżywaniem przez nich uczestnictwa w grupie narodowej. Są to przekonania, postawy i emocje poddające się w istotnym zakresie procesom upodobnienia czy uniformizacji*”⁵. Wedle takiego ujęcia wyrazicielami tożsamości narodowej są jednostki (członkowie narodu). Z kolei brytyjski badacz Anthony D. Smith wysuwa definicję tożsamości narodowej jako „*stałego odtwarzania i reinterpretowania wzorca wartości, symboli, wspomnień, mitów i tradycji, które tworzą dziedzictwo określonych narodów, a także identyfikacji jednostek z tym wzorcem i dziedzictwem oraz z jego elementami kulturowymi*”⁶. Takie ujęcie wydaje się szczególnie interesujące w kontekście siedmiogrodzkich Węgrów, których symbole, wspomnienia, mity, tradycje nie tylko skutecznie odróżniają ich od Rumunów, lecz stanowią część dziedzictwa narodowego Węgrów spoza tego regionu, w tym zamieszkujących współczesne Węgry.

Granice Siedmiogrodu

Zanim przejdziemy do dalszych rozważań należy w ogóle określić, jaki obszar uważa się za Siedmiogród, wszak temat ten napotyka na istotne komplikacje. Określeniem Siedmiogród (lub Transylwania) nazywa się potocznie część Rumunii położoną „za górami” (patrząc od strony historycznej Wołoszczyzny i Mołdawii), jakkolwiek nie jest to precyzyjne ujęcie. Siedmiogród właściwy (a więc byłe Księstwo

⁴ A. D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007, s. 32.

⁵ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 133.

⁶ A. D. Smith, *Nacjonalizm...*, s. 31.

Siedmiogrodu) jest otoczony trzema pasmami Karpat i – uproszczając – stanowi centralną część współczesnej Rumunii⁷. Po traktacie z Trianon dość powszechnie zaczęto używać określenie Siedmiogród na wszystkie ziemie uzyskane przez Rumunię kosztem Węgier, a więc także wobec obszarów przez wieki nieuznawanych za część tego regionu. Tymczasem oprócz wspomnianego Siedmiogrodu właściwego obszar utracony przez Węgry obejmuje też poszczególne części trzech różnych krain historycznych: Marmaroszu (*Máramaros*)⁸, Kriszany (*Körösvidék*) oraz Banatu (*Bánság*). Regiony te różnią się od Siedmiogrodu właściwego nie tylko pod względem etnicznym, lecz również przyrodniczym, np. Kriszana oraz Banat wchodzi w skład Wielkiej Niziny Węgierskiej (*Nagyalföld*). Najważniejsze miasta Siedmiogrodu właściwego to Kluż-Napoka (*Kolozsvár*), Braşów (*Brassó*), Sybin (*Nagyszében*) oraz Târgu Mureş (*Marosvásárhely*). W jego skład nie wchodzi m.in. Timişoara (*Temesvár*)⁹, Oradea (*Nagyvárad*)¹⁰, a także Baia Mare (*Nagybánya*).

Szczególnie interesującą częścią Siemiogrodu właściwego jest leżąca na jego wschodzie Seklerszczyzna (*Székelyföld*)¹¹, która obejmuje okręgi Harghita (*Hargita*), Covasna (*Kovászna*) oraz Mureş (*Maros*). Zdominowana jest przez Seklerów (*Székelyek*), a więc grupę etniczną wchodzącą w skład narodu węgierskiego, która pod względem kultury przypomina inne ludy góralskie Karpat, choć niemal bez wyjątku deklaruje węgierską tożsamość narodową. Liczebność siedmiogrodzkich Seklerów jest oceniana na ok. 650 tys., czyli stanowi około połowę Węgrów zamieszkujących współczesną Rumunię. Dziedzictwo kulturalne Seklerów stanowi inspirację dla Węgrów również spoza Siedmiogrodu (można to z pewnymi zastrzeżeniami porównać do polskich inspiracji kulturą górali podhalańskich) i oddziałuje na węgierską tożsamość narodową. Przykładem może być pewna popularność nieużywanego już współcześnie seklerskiego pisma runo podobnego – rowasz (*rovásírás*)¹². Podobnym powodzeniem cieszą się seklerskie nagrobki słupkowe¹³.

⁷ L. Boia, *Dlaczego Rumunia jest inna?*, Kraków 2016, s. 25.

⁸ W tekście podawane są aktualnie obowiązujące w j. polskim nazwy miast/regionów (często tożsame z rumuńskimi), w nawiasach nazwy węgierskie.

⁹ W polszczyźnie z pierwszej połowy XX w. funkcjonowała nazwa Temeszwar, pochodząca oczywiście z języka węgierskiego. Tak jak Kluż-Napoka była znana wówczas jako Koloszwár.

¹⁰ W j. polskim historyczna nazwa to Wielki Waradyn.

¹¹ W j. polskim funkcjonuje również nazwa Szeklerszczyzna.

¹² Zob. J. Dzieciołowska, *Rowasz – pismo karpaccich Szeklerów*, [w:] „Płaj. Almanach karpacki”, nr 28, Warszawa 2004,

¹³ Zob. Tejże, *Kopjafa — słupowe nagrobki szeklerskie*, Warszawa 2004,

Trianon – symbol narodowej tragedii Węgrów

Problematyka węgierskiej nostalgii za Siedmiogrodem, jak również innymi ziemiami wchodzącymi onegdaj w skład Węgier, łączy się ze wspomnianym już traktatem pokojowym po pierwszej wojnie światowej podpisanym pomiędzy państwami Ententy a delegacją zwyciężonych Węgier w wersalskim pałacu Trianon dnia 4 czerwca 1920 r. Niepogodzenie się z postanowieniami sprzed prawie stu lat jest widoczne w narracji węgierskich nacjonalistów, wśród których spotkać można głosy nadziei na odzyskanie choćby części ziem (zdominowanych przez ludność madziarską). Liczna mniejszość węgierska zamieszkuje sąsiednie kraje: Rumunię, Słowację, Serbię oraz Ukrainę (Zakarpacie). Motywy Trianon oraz Wielkich Węgier (a więc sprzed pierwszej wojny światowej) można odnaleźć na Węgrzech w przeróżnych miejscach, począwszy od odzieży, poprzez elementy wystroju domu, kończąc zaś na nalepkach z konturami granic Wielkich Węgier, które węgierscy nacjonaści chętnie przyklejają na samochody¹⁴.

Już w okresie międzywojennym popularność na Węgrzech zdobyło hasło „Nem! Nem! Soha!” (Nie! Nie! Nigdy!), które odnosiło się do Trianon i wyrażało brak zgody na pozbawienie Węgier historycznych ziem. Wywodzi się ono bezpośrednio z wiersza o tym samym tytule autorstwa Attili Józsefa – czołowego poety na Węgrzech w okresie międzywojennym¹⁵. Temat nostalgii z powodu Trianon (traumy potrianońskiej) podejmowali również inni węgierscy poeci, tacy jak Mihály Babits czy Gyula Juhász¹⁶. Powszechne wśród Węgrów było odmawianie „Węgierskiego Wyznania Wiary” (*A Magyar Hiszekegy*), które zaczynało się od słów:

Wierzę w jednego Boga, wierzę w jedną Ojczyznę,

Wierzę w Bożą wieczną Prawdę,

*Wierzę w zmartwychwstanie Węgier*¹⁷.

¹⁴ Gadżety z motywami Trianon oraz Wielkich Węgier można nabyć np. w sklepie *Turánia*, zob. *Turánia Kézműves Bolt*, <http://turania.hu/catalog/index.php>, stan na 11.09.2018.

¹⁵ N. Pál József, *Nem, nem, soha! Az „irredenta” József Attila*, <http://www.hitelfolyoirat.hu/sites/default/files/pdf/101-107.pdf>, stan na 11.09.2018.

¹⁶ Listę wierszy odnoszących się do Trianon oraz utraconych terytoriów odnajdziemy na portalu *Trianon.hu*, zob. *Trianon a magyar költészetben*, <http://www.trianon.hu/keret.phtml?trianon/versek/>, stan na 11.09.2018.

¹⁷ Tamże, tłumaczenie własne.

Nostalgia Węgrów za utraconym Siedmiogrodem

Spośród węgierskiej poezji wyrażającej żal z powodu utraconych ziem szczególne miejsce zajmuje Siedmiogród, istotny nie tylko z powodu swoich rozmiarów, lecz również z powodu szczególnie ważnego miejsca w węgierskich dziejach. Przytoczone poniżej wersety stanowią początek Hymnu Seklerów (*Székely Himnusz*), który został uznany w 2009 r. przez Narodową Radę Seklerską (*Székely Nemzeti Tanács*) jako hymn Seklerszczyzny.

*Kto wie dokąd, dokąd poniesie los,
Wyboistą drogą w ciemnej nocy.
Poprowadź lud jeszcze raz do zwycięstwa,
Po ścieżce gwiazd królewiczu Csaba.*

*Garstka Seklerów kruszeje jak skała,
W morzu burzącym się od walk ludów.
Nasze głowy stukrotnie zakrywa strumień,
Nie pozwól zabrać Siedmiogrodu, Boże Nasz!*

*Dopóki żyjemy, ludy węgierskojęzyczne,
Nigdy nie damy połamać swoich dusz.
Rodźmy się gdziekolwiek, w jakimkolwiek miejscu świata,
Niech będzie nasz los dobrym lub macochą.*

*Garstka Seklerów kruszeje jak skała,
W morzu burzącym się od walk ludów.
Nasze głowy stukrotnie zakrywa strumień,
Nie pozwól zabrać Siedmiogrodu, Boże Nasz!¹⁸*

Warto podkreślić, że Hymn Seklerów jest powszechnie śpiewany nie tylko w Siedmiogrodzie, towarzyszy wielu uroczystościom patriotycznym wśród Węgrów zamieszkujących współczesne Węgry oraz wszelkie zakątki Kotliny Karpackiej. Autorem

¹⁸ Tłumaczenie własne.

słów pochodzącej z 1921 r. pieśni był György Csanády, zaś melodię skomponował Kálmán Mihalik. Tekst powstał zatem już po podpisaniu traktatu z Trianon (1920 r.) na mocy którego Węgrzy utracili ponad 2/3 historycznych ziem, zaś około trzech miliona rodaków pozostało poza granicami kadłubowego państwa, głównie w Rumunii, Czechosłowacji oraz Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Tak jak to zostało wyżej zaznaczone, odzyskanie utraconych ziem stanowiło zatem priorytet polityki zagranicznej międzywojennych Węgier, zaś żal z powodu złowrogiej sytuacji wyrażony został w dziełach węgierskich poetów oraz pisarzy. Pobrzmiewa on w przytoczonym fragmencie Hymnu Seklerów, jak również w innych utworach zadedykowanych Siedmiogrodowi.

Nostalgia za utraconymi ziemiami obecna jest też we współczesnej kulturze węgierskiej, w tym na polu tzw. popkultury. Pewną popularność na Węgrzech zdobył gatunek muzyczny zwany „Narodowym Rockiem” (*Nemzeti Rock*). Artyści uważani za przedstawicieli owego „Narodowego Rocka” odwołują się do węgierskiego patriotyzmu, który często łączy się z tęsknotą za utraconymi ziemiami. Ich twórczość cieszy się szczególną popularnością wśród zwolenników węgierskiego nacjonalizmu i częstokroć towarzyszy wydarzeniom organizowanym przez ugrupowania nacjonalistyczne (w niedalekiej przeszłości ich koncerty były integralną częścią manifestacji organizowanych przez partię Jobbik)¹⁹. Pamięć o węgierskich kresach stanowi częsty motyw pieśni zespołu Kárpátia. W kontekście Siedmiogrodu należy wymienić takie nagrania jak: *Erdély szabad* (wolny Siedmiogród), *Hol vagytok Székelyek?* (gdzie jesteście Seklerzy?), *Esküszünk, mi székelyek* (Przysięgamy, my Seklerzy), jak również rockowe wykonanie wspomnianego wyżej Hymny Seklerów²⁰. Temat utraconych ziem, w tym Siedmiogrodu, podejmują także inne zespoły uważane za przedstawicieli Narodowego Rocka (np. Hungarica, Romantikus Erőszak, Magozott Cseresznye).

Uroczystości w Csíksomlyó

Siedmiogród, choć znajdujący się obecnie w granicach Rumunii, nadal odgrywa ważną rolę na węgierskiej tożsamości narodowej. Co roku w święto Zesłania Ducha Świętego, setki tysięcy Węgrów – w szczególności lokalnych Seklerów – pielgrzymuje do

¹⁹ Więcej na temat węgierskiego Narodowego Rocka: M. Feischmidt, G. Pulay, *Élmény és ideológia a nacionalista popkultúraban*, [w:] „Nemzet a mindennapokban”, Budapest 2014.

²⁰ Strona zespołu: Kárpátia Zenekar, <http://www.karpatiazenekar.hu/>, stan na 11.09.2018.

siedmiogrodzkiej miejscowości Şumuleu Ciuc (*Csíksomlyó*) na Seklerszczyźnie aby odwiedzić tamtejsze sanktuarium maryjne oraz wziąć udział w odprawianej na wzgórzu Eucharystii. Warto podkreślić, że gromadzą się tam Węgrzy różnych wyznań, choć obchody poświęcone są oporowi miejscowych katolików (Seklerzy po dzień dzisiejszy są w większości praktykującymi katolikami) przeciwko księciu Janowi II Zapolya, który w XVI w. próbował zmusić lokalną ludność do przejścia na protestantyzm. Początkowo uroczystości ściągały głównie siedmiogrodzkich katolików, obecnie zaś stanowią coroczną demonstrację węgierskości w Siedmiogrodzie²¹.

Trzeba zauważyć, że w uroczystościach biorą też udział najważniejsi przedstawiciele władz węgierskich, zaś do miejscowości zjeżdżają się również obywatele Węgier, a także Madziarzy ze Słowacji czy Serbii, którzy zamieszkują dawne tereny państwa węgierskiego. Tradycyjnie pojawiają się węgierskie oraz seklerskie flagi (niebiesko-złoto-niebieskie)²².

Kwestia Siedmiogrodu w węgierskiej polityce

Temat utraconych ziem oraz sytuacji mniejszości węgierskich w krajach ościennych stanowił przez lata jeden z głównych tematów w narracji utworzonej w 2003 r. partii Jobbik²³, oskarżanej w przeszłości o szerzenie nastrojów rewizjonistycznych. W 2010 r. z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy podpisania traktatu z Trianon ówczesny lider partii Gábor Vona udzielił wywiadu dla austriackiego tygodnika *Zur Zeit*. Skrytykował jego postanowienia poddając w wątpliwość, czy uzasadnione jest używanie samego terminu „traktat”, wszak nie był on rezultatem negocjacji. Według Vony, wrogowie Węgier „zadecydowali o losie kraju, opierając się na kłamstwach, zmanipulowanych cyfrach oraz fałszywych sprawozdaniach”. Za winnych rozbioru Węgier uznał „krótkowzroczne mocarstwa” oraz „sfrustrowane narody znane jako państwa Małej Ententy”²⁴. Jobbik angażuje się również od lat w manifestację

²¹ Zob. V. Tánchos, Csíksomlyó spiritualitásának néhány összetevője, http://mariaut.hu/common/file-servlet/document/85/default/doc_url/tancosvilmos.pdf, stan na 11.09.2018.; Csíksomlyói búcsú története, <http://csiksomlyoibucusu.hu/csiksomlyoi-bucusu-tortenete/>, stan na 11.09.2018.

²² Strona poświęcona wydarzeniu: Csíksomlyói Búcsú, <http://csiksomlyoibucusu.hu/>, stan na 11.09.2018.

²³ Pełna nazwa po węgiersku to *Jobbik Magyarorszáért Mozgalom* (Ruch na rzecz Lepszych Węgier).

²⁴ Gabor Vona: Europe kept silent-interview, http://www.jobbik.com/gabor_vona_europe_kept_silent_-_interview, stan na 11.09.2018.

węgierskich nacjonalistów w rocznicę podpisania traktatu z Trianon²⁵. Partia wielokrotnie krytykowała władze w Bukareszcie, którym zarzuca dyskryminację lokalnych Węgrów oraz nieprzestrzeganie praw człowieka²⁶. W zamian za to władze rumuńskie wydały zakaz wjazdu na jej terytorium poszczególnym politykom Jobbiku²⁷.

Kwestia rodaków w krajach ościennych, w tym w Rumunii, jest podejmowana przez rząd koalicyjny Fideszu i KDNP (Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa) pod wodzą Viktora Orbána. Po odzyskaniu przez Fidesz władzy na Węgrzech w 2010 r. rząd w Budapeszcie podjął wysiłki na rzecz ułatwienia uzyskiwania węgierskiego obywatelstwa przez Węgrów żyjących na byłych terytoriach państwa węgierskiego. Premier Węgier w lipcu 2018 r. odwiedził siedmiogrodzkie Băile Tușnad (*Tusnádfürdő*), w którym co roku odbywa się festiwal nazwany „Uniwersytet Otwarty i Obóz Studencki Bálványos” (*Bálványosi Szabadegyetem és Diáktábor*). Jest to międzynarodowe wydarzenia ściągające głównie Węgrów z Rumunii, w trakcie którego odbywają się liczne wydarzenia kulturalne (w tym koncerty węgierskich wykonawców muzycznych), jak również dyskusje polityczne. Impreza ma na celu m.in. umacnianie tożsamości narodowej wśród lokalnej młodzieży węgierskiej²⁸. W swoim przemówieniu Orbán podkreślił, iż kończy się proces unifikacji narodu węgierskiego rozszanego po Kotlinie Karpackiej, co jest możliwe dzięki uzyskiwaniu obywatelstwa Węgier przez Madziarów z krajów ościennych. Wezwał także sąsiednie kraje do wspólnego odbudowania Kotliny Karpackiej poprzez współpracę w oparciu o wzajemny szacunek oraz dialog. Zaaapelował do Rumunów aby przy okazji celebracji setnej rocznicy Wielkiego Zjednoczenia Rumunii (co będzie miało miejsce 1 grudnia 2018) przyjęli, że dla Węgrów nie stanowi to okazji do świętowania. Stwierdził też, iż Siedmiogród istniał już zanim powstała nowoczesna

²⁵ Zob. Nem felejtünk! Vesszen Trianon!, <https://www.jobbik.hu/videoink/nem-felejtunk-vesszen-trianon>, stan na 11.09.2018.

²⁶ Zob. Románia a mai napig sem biztosította a szabadságot a magyarok számára, <https://www.jobbik.hu/hireink/romania-mai-napig-sem-biztosította-szabadságot-magyarok-számára>, stan na 11.09.2018.; A svájci modell Románia számára is követendő!, <https://www.jobbik.hu/hireink/svajci-modell-romania-számára-követendő>, stan na 11.09.2018.

²⁷ Zob. Megfizethet Románia! Strasbourg üzent az Erdélyből kitiltott Jobbik alelnöknek, <https://www.jobbik.hu/hireink/megfizethet-romania-strasbourg-uzent-az-erdelybol-kitiltott-jobbik-alelnöknek>, stan na 11.09.2018.

²⁸ Strona wydarzenia: Bálványosi Szabadegyetem és Diáktábor, <https://www.tusvanyos.ro/>, stan na 11.09.2018.

Rumunia, zaś Seklerszczyzna przetrwa nawet wtedy, gdy Europa ulegnie islamizacji²⁹. Należy jednak podkreślić, że kwestia mniejszości węgierskiej w Rumunii nie stanowi przeszkody dla dobrze rozwijającej się współpracy pomiędzy Budapesztem a Bukaresztem. Co ciekawe, rządy obydwu państw podjęły niedawno wspólną akcję dyplomatyczną przeciwko nowej ustawie dotyczącej nauczania w językach mniejszości na Ukrainie. Umotywowano to obawą o ograniczenie praw żyjących tam Węgrów oraz Rumunów przez Kijów. Rumunia i Węgry zapowiedziały blokowanie inicjatyw ukraińskich na forum międzynarodowym, jeżeli nowe prawo nie zostanie anulowane³⁰.

Zakończenie

Siedmiogród pełni szczególną rolę dla węgierskiej tożsamości narodowej oraz pamięci o utraconych ziemiach. Można zaryzykować stwierdzenie, że Węgrzy poświęcają swoim dawnym kresom większą uwagę aniżeli Polacy, co widać choćby na przykładzie polityki Budapesztu interesującego się losem rodaków w krajach ościennych w znacznie większym stopniu niż rząd w Warszawie Polakami zamieszkującymi kresy II Rzeczypospolitej. Warto na koniec zadać pytanie, z czego wynika taka różnica? Po pierwsze, aż 1/5 Węgrów zamieszkujących Kotlinę Karpacką żyje na dawnych ziemiach węgierskich, podczas gdy liczebność Polaków z za wschodniej granicy jest stosunkowo niewielki względem ludności współczesnej Polski. Po drugie, Węgry nie otrzymali jakiegokolwiek rekompensaty za utracone ziemie (jak w przypadku Polski, której granice przesunęły się wyraźnie na Zachód), stąd zmiany graniczne z węgierskiego punktu widzenia oceniane mogą być tylko negatywnie. Po trzecie, na Węgrzech nigdy nie upowszechniła się myśl wyswabdzania sąsiednich narodów spod wpływów jakiegokolwiek hegemonu (np. Rosji), a węgierskie elity w znacznie większym stopniu skupiają się na polityce wewnętrznej aniżeli na próbach konstruowania wielkich, międzynarodowych sojuszy. Dlatego też niezbyt często spotyka się opinie, jakoby los rodaków należałoby poświęcić na rzecz współpracy międzynarodowej.

²⁹ Orbán Viktor beszéde a XXIX. Bálványosi Nyári Szabadegyetem és Diáktáborban, <http://www.kormany.hu/hu/a-miniszterelnok/beszede-kulcsos-kozlendo-nyirok/orban-viktor-beszede-a-xxix-balvanyosi-nyari-szabadegyetem-es-diaktaborban>, stan na 11.09.2018.

³⁰ Hungary, Romania stand together against Ukraine education law, says Hungarian FM, <https://dailynewshungary.com/hungary-romania-stand-together-ukraine-education-law-says-hungarian-fm/>, stan na 14.09.2018.

Bibliografia:

A svájci modell Románia számára is követendő!, <https://www.jobbik.hu/hireink/svajci-modell-romania-szamara-kovetendo>, stan na 11.09.2018.

Bálványosi Szabadegyetem és Diáktábor, <https://www.tusvanyos.ro/>, stan na 11.09.2018.

Boia L., *Dlaczego Rumunia jest inna?*, Kraków 2016.

Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005.

Csíksomlyói Búcsú, <http://csiksomlyoibucsu.hu/>, stan na 11.09.2018.

Dzięciołowska J., *Kopjafa — słupowe nagrobki szeklerskie*, [w:] „Płaj. Almanach karpacki”, nr 28, Warszawa 2004, s. 163-168.

Dzięciołowska J., *Rowasz – pismo karpackich Szeklerów*, [w:] „Płaj. Almanach karpacki”, nr 28, Warszawa 2004, s. 157-162.

Feischmidt M., Pulay G., *Élmény és ideológia a nacionalista popkultúrában*, [w:] „Nemzet a mindennapokban”, Budapest 2014.

Gabor Vona: Europe kept silent-interview,

http://www.jobbik.com/gabor_vona_europe_kept_silent_-_interview, stan na 11.09.2018.

Hungary, Romania stand together against Ukraine education law, says Hungarian FM, <https://dailynewshungary.com/hungary-romania-stand-together-ukraine-education-law-says-hungarian-fm/>, stan na 14.09.2018.

Kárpátia Zenekar, <http://www.karpatiazenekar.hu/>, stan na 11.09.2018.

Megfizethet Románia! Strasbourg üzent az Erdélyből kitiltott Jobbik alelnöknek, <https://www.jobbik.hu/hireink/megfizethet-romania-strasbourg-uzent-az-erdelybol-kitiltott-jobbik-alelnoknek>, stan na 11.09.2018.

Nem felejtünk! Vesszen Trianon!, <https://www.jobbik.hu/videoink/nem-felejtunk-vesszen-trianon>, stan na 11.09.2018.

Orbán Viktor beszéde a XXIX. Bálványosi Nyári Szabadegyetem és Diáktáborban, <http://www.kormany.hu/hu/a-miniszterelnok/beszedek-publikaciok-interjuk/orban-viktor-beszede-a-xxix-balvanyosi-nyari-szabadegyetem-es-diaktaborban>, stan na 11.09.2018.

Pál József N., Nem, nem, soha! Az „irredenta” József Attila, <http://www.hitelfolyoirat.hu/sites/default/files/pdf/101-107.pdf>, stan na 11.09.2018.

Rezultate definitive ale Recensământului Populației și al Locuințelor – 2011

(caracteristici demografice ale populației), http://www.recensamantromania.ro/wp-content/uploads/2013/07/REZULTATE-DEFINITIVE-RPL_2011.pdf, stan na 11.09.2018.

Románia a mai napig sem biztosította a szabadságot a magyarok számára, <https://www.jobbik.hu/hireink/romania-mai-napig-sem-biztositotta-szabadsagot-magyarok-szamara>, stan na 11.09.2018.

Smith A. D., *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007.

Tánczos V., Csíksomlyó spiritualitásának néhány összetevője, http://mariaut.hu/common/file-servlet/document/85/default/doc_url/tancosvilmos.pdf, stan na 11.09.2018.; Csíksomlyói búcsú története, <http://csiksomlyoibucsu.hu/csiksomlyoi-bucsu-tortenete/>, stan na 11.09.2018.

Trianon a magyar költészetben, <http://www.trianon.hu/keret.phtml?trianon/versek/>, stan na 11.09.2018.

Turánia Kézműves Bolt, <http://turania.hu/catalog/index.php>, stan na 11.09.2018.

Agnieszka Mazur

Wybrane problemy społeczne Azji na podstawie charakterystyki funkcjonowania pięciu chińskich regionów autonomicznych.

Streszczenie:

Celem artykułu jest przybliżenie wybranych problemów Azji na podstawie charakterystyki pięciu chińskich regionów autonomicznych. Są to kolejno: Sinciang, Kuangsi, Ningxia, Mongolia Wewnętrzna oraz Tybet. Trudności z asymilacją, przetrzymywania w obozach „reedukacji politycznej”, internowania, przemoc władz, ubóstwo czy dyskryminacja to tylko niektóre z trudności z jakimi zmagają się mieszkańcy wspomnianych obszarów. Mimo, że regiony autonomiczne Chin to najwyższy poziom autonomicznego podmiotu mniejszościowego w Chinach, w praktyce ukazują one ogrom azjatyckich problemów społecznych.

Słowa kluczowe:

Azja, Chiny, region autonomiczny, problemy społeczne

1. Wstęp

Region to pojęcie przestrzenne, odnoszące się do dokładnie wydzielonego terytorium, które z powodu konkretnych, charakteryzujących go cech i powiązań między nimi, odróżnia się od pozostałych obszarów w jego otoczeniu. Z pojęciem regionu powiązane są wydzielające go granice. W ujęciu historycznym regiony ukazywane są jako terytoria o wspólnej przeszłości, niejako definiowane przez historię oraz dokonania wybitnych jednostek¹.

Jednak nie jedynie historia determinuje wyróżnianie się danego obszaru. Pod uwagę należy brać również cechy fizycznogeograficzne, polityczne czy społeczno-ekonomiczne, które umożliwiają delimitację konkretnego obszaru². Termin „region” może być również użyty w celu klasyfikowania rzeczywistości. Zakres znaczeniowy tego słowa jest odmienny w zależności od konkretnej dyscypliny naukowej. Znalezienie uniwersalnej definicji „regionu” jest niemalże niemożliwe. Z powodu napotykaných

¹ H. Samsonowicz, *Historia Regionalna*, [w:] *Małopolska. Regiony. Regionalizmy. Małe Ojczyzny*, Kraków 2011, s. 11- 13.

² M. Kulesza, *Rozważania na temat regionu geograficzno – historycznego*, „*Studia z Geografii Politycznej i Historycznej*”, t. 3, 2014, s. 28.

różnic politycznych, kulturowych, historycznych pomiędzy poszczególnymi krajami świata, termin ten jest wielorako interpretowany³.

Chińska Republika Ludowa posiada specyficzny podział administracyjny. Należy wyróżnić 31 jednostek funkcjonujących na prawach prowincji oraz Hongkong i Makao – dwa Specjalne Regiony Administracyjne. Wśród wspomnianych 31 jednostek należy wymienić:

- 4 miasta funkcjonujące na prawach prowincji: Szanghaj, Pekin, Tianjin, Chongqing;
- 22 prowincje: Anhui, Fujian, Gansu, Guangdong, Guizhou, Hainan, Hebei, Heilongjiang, Henan, Hubei, Hunan, Jiangsu, Jinagxi, Jilin, Liaoning, Qinghai, Shaanxi, Shandong, Shanxi, Sichuan, Yunnan, Zhejiang;
- 5 regionów autonomicznych: Tybet, Kuangsi, Mongolia Wewnętrzna, Ningxia, Xinjiang⁴;

Analizując podział administracyjny Chińskiej Republiki Ludowej należy przede wszystkim wziąć pod uwagę ogromną powierzchnię tego kraju. Obszar 9.600.000 km² oraz dodatkowe 4,5 mln km² wód terytorialnych można przyrównać do wielkości Europy. Podobnie jest z liczbą mieszkańców tego kraju, która jest bliska ludności Europy (w tym Rosji) oraz Ameryki Północnej i Południowej razem wziętych. Dodając do tego ogromną dynamikę przyrostu naturalnego można wyciągnąć wniosek, że przyrównywanie tego kraju pod względem podziału na regiony do państw przeciętnej wielkości jest niemiarodajne. Dla przykładu, największa prowincja Chin, Henan, ma więcej niż 95 mln mieszkańców co przewyższa wielkość ludności w wielu mocarstwach europejskich. Obecna struktura podziału Chińskiej Republiki Ludowej na 31 prowincji uformowana została w XIV wieku. W późniejszym czasie dokonano jedynie nieznacznych modyfikacji, takich jak chociażby utworzenie w XIX wieku Xinjangu i Tajwanu. Granice wspomnianych terytoriów są więc stabilniejsze niż wielu państw europejskich czy Stanów Zjednoczonych. Te uwarunkowania wytworzyły silne więzi prowincjonalne, umacniające odrębności o podłożu etniczno-kulturowym⁵.

³ Tamże, s. 28-29

⁴ Consulate General of the Republic of Poland. Trade and Investment Promotion Section, China Bussines Guide, *IV. Delta Rzeki Jangcy – Gospodarcze Centrum Wschodniego Wybrzeża*, Szanghaj 2010.

⁵ K. Gawlikowski, *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku. Tom 2: stosunki międzynarodowe i gospodarcze*, Warszawa 2004, s. 6-7.

Jednym z najważniejszych centralnych aspektów relacji w obrębie Chińskiej Republiki Ludowej jest jej Regionalny Etniczny System Autonomii. Chiny posiadają blisko 155 etnicznie autonomicznych obszarów, w skład których, między innymi, wchodzi pięć regionów autonomicznych. W teorii, na terenie autonomicznych regionów ChRL powinna funkcjonować wolność słowa, wyznania, wolność kulturowa i swoboda prowadzenia działalności gospodarczej. Od początku proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej realizowano na terenie tego kraju program stopniowego wprowadzania autonomii terytorialnej z myślą o mniejszościach narodowych. W 1954 roku podniesiono wspomniane postanowienia do rangi normy konstytucyjnej. Obecnie jest to system czterostopniowy, który obejmuje autonomiczne regiony, powiaty, gminy oraz prefektury⁶. Oficjalnie uznaje się istnienie blisko 55 mniejszości etnicznych na terenie ChRL. Większość są to ludy, zamieszkujące ten kraj od starożytności, którym udało się zachować swoją odrębność poprzez zajmowanie trudniej dostępnych terytoriów. Ludność ta przechodziła jednak rozmaite przeobrażenia kulturowe i podlegała sinizacji⁷.

Pierwszy prezydent Chin, Sun Yatsen, określił obywateli Chin mianem „minzu” przyrównując ich do dłoni, której wszystkie pięć palców jest ze sobą połączonych, tworząc jednolitą całość. Te pięć równoprawnych narodowości, mających składać się na naród chiński to według wizji Yatsena Hanowie, będący w zdecydowanej większości, a następnie Mandżurowie, Tybetańczycy, Mongołowie i ludzie z mniejszości Hui. Do tej ostatniej grupy zaliczył również wszystkich chińskich muzułmanów, w tym Ujgurów. Czynnikiem scalającym wszystkie grupy miało być wspólne pochodzenie rasowe⁸. Za sprawą Mao Zedonga, koncepcja prezydenta Sun Yatsena została zaadoptowana przez Komunistyczną Partię Chin. Po proklamacji Chińskiej Republiki Ludowej zapadła decyzja o tym, że państwo zyska jednolity charakter przy czym będzie niejednorodne w sensie etnicznym⁹. W 1984 roku przyjęto ustawę, która miała regulować problematykę autonomii terytorialnej ludności wchodzącej w skład mniejszości terytorialnej. Zdecydowano, że cała ludność zamieszkująca dany obszar będzie podmiotem

⁶ T. Szyszlak, *Czynnik religijny w konfliktach etnicznych na przykładzie konfliktu chińsko – ujgurskiego*. „Zeszyty Naukowej WSOWL”, Nr 2 (164) 2012, s. 173.

⁷ K. Gawlikowski, *Azja...*, s. 8-9.

⁸ K. Kwaśniewski, *Socjologia mniejszości a definicja mniejszości narodowej*, [w:] *Sprawy Narodowościowe. Seria nowa*, Warszawa 1992, t. 1, z. 1(1), s. 17-18.

⁹ K. Tomala, *Mniejszości narodowe w ChRL – ich pozycja i rozwój demograficzny*. Część I, „Acta Asiatica Varsoviensia”, nr 5, 1991, s. 151-152.

autonomii, a nie, jak to było wcześniej, jedynie grupa etniczna. Autonomia odzwierciedlała się poprzez większe uprawnienia w kontekście dysponowania środkami finansowymi, czy też bezpośrednie wybory powszechne dla powiatów oraz pośrednie dla wyższych szczebli. W tym samym czasie zaczęto szczególnie akcentować przywileje poszczególnych grup etnicznych. Postanowiono, że przedstawiciele mniejszości narodowych będą mieli od tego czasu zapewnione prawo reprezentacji w ogólnokrajowym parlamencie¹⁰.

Celem pracy jest ukazanie, że na podstawie charakterystyki pięciu autonomicznych regionów Chin można zauważyć analogię pomiędzy problemami społecznymi na tych obszarach, a sytuacją w pozostałych krajach azjatyckich. W kontekście poniższych rozważań warto wspomnieć w szczególności o problemach Ujgurów, Mongołów i Tybetańczyków, ludności Hui oraz Zhuang. Na podstawie ich charakterystyki zostanie wykazane również, że autonomia opisywanych regionów jest w ogromnej mierze jedynie pozorna i teoretyczna.

1. Autonomiczny region Sinciang

Słowo „ujgur” oznacza zjednoczenie. Ujgurzy są ludem tureckim, liczącym blisko 11 milionów osób. Około 10 milionów mieszka w autonomicznym regionie Sinciang na obszarze Chin, nazywając ten teren Turkiestanem Wschodnim. Przy stosunkowo bogatej kulturze oraz historii tego ludu na szczególną uwagę zasługuje odrębny, ujgurski język. Obecnie do jego zapisywania używa się pisma arabskiego. Pierwotnie Ujgurzy zaliczani byli do państw koczowniców pochodzenia tureckiego i mongolskiego, zlokalizowanych w środkowej części Azji. W VIII wieku n.e. zbudowali jednak własne imperium. Sprawowali władzę od Morza Kaspijskiego aż po region Mandżurii. Imperium upadło pod koniec IX wieku na skutek najazdu plemienia Kirgizów. To właśnie wtedy większość Ujgurów zdecydowała się na emigrację na tereny obecnego Sinciang, aby w 1209 roku stać się częścią imperium Czyngis-Chana. W wieku XVIII lud został podbity przez Chiny pod panowaniem dynastii Quing. Po serii powstań w 1864 roku powstało niepodległe królestwo Kaszgarii, osiem lat później podbite przez Państwo Środka. Właśnie w tym

¹⁰ T. Szyszlak, *Czynnik religijny...*, s. 174.

czasie powstała nazwa Sinciang, który po 1949 roku przekształcony został w jeden z autonomicznych regionów Chin¹¹.

Tradycyjna rodzina ujgurska oparta jest o, zabronione przez prawo chińskie, wielożeństwo. W dalszym ciągu zawiera się w tej społeczności aranżowane przez rodziców małżeństwa dzieci. W 1988 roku wprowadzono politykę kontroli urodzeń na terenie Sinciangu. Ujgurzy od tamtej pory mieli prawo do posiadania dwójki dzieci. Mimo, że była to mniej restrykcyjna polityka od tej obowiązującej na terenie całej ChRL to i tak ujgurskie kobiety zmuszane były do aborcji, a nawet sterylizacji. W 2008 roku Arigul Tursun, kobieta ujgurskiego pochodzenia będąca w 6 miesiącu ciąży, została zatrzymana przez władze prowincji oraz umieszczona w szpitalu w celu dokonania przymusowej aborcji. Jako argument podano fakt, że kobieta miała już we wspomnianym czasie dwójkę dzieci. Sprawa została nagłośniona i przykuła uwagę międzynarodowych mediów. W rezultacie dzięki wstawiennictwu amerykańskich kongresmenów kobieta została uwolniona i umożliwiono jej urodzenie dziecka¹².

Ujgurzy starają się nie utracić swojej wyjątkowej tożsamości poprzez używanie swojego języka zarówno w przestrzeni prywatnej jak i publicznej. W ostatnich latach separatyzm ujgurski uległ wzmocnieniu. Dla Chińczyków działania o podłożu separatystycznym są niezrozumiałe i traktowane jako przejaw naruszania bytu całego narodu, a nawet państwa. Warto zaznaczyć, że w przypadku Ujgurów ich przynależność do narodu chińskiego nie jest podyktowana wyznawaną religią. Od 2001 rok rząd chiński zaczął nakładać na regiony autonomiczne pewne ograniczenia. To wtedy postanowiono znowelizować regulacje prawne odnośnie autonomii terytorialnej mniejszości. Pozbawiono je między innymi uprawnień w kontekście eksploatacji surowców mineralnych. Miały być one skoncentrowane w Pekinie. Kwestia ta okazała się szczególnie ważna w kontekście Ujgurów oraz Sinciangu z powodu ogromnych ilości złóż ropy naftowej na tamtym terenie. W przemyśle wydobywczym promowano zatrudnienie fachowców z pozostałych regionów Chin, co skutkowało, po pierwsze zmianą struktury etnicznej, a po drugie pozbawianiem Ujgurów szans zarobkowych¹³.

¹¹ H. Shen, *Ujgurzy naród zapomniany*, <http://www.psz.pl/124-polityka/hanna-shen-ujgurzy-narod-zapomniany>, stan na 10.09.2018.

¹² Radio Free Asia, *Chinese Mom Facing Forced Abortion Flees*, <https://www.rfa.org/about/inthenews/november-2008-05212013162354.html>, stan na 11.09.2018.

¹³ J. S. Pocha, *China pipeline raises ethnic strife*, [w:] "The Boston Globe", z 5.11.2006 r.

Początkowo nie wydawało się, że Chińczycy nie będą respektować praw mniejszości. Jednak późniejsza rewolucja kulturalna przyniosła Ujgurom ogromne straty. Tępienie były wtedy przejawy wolności słowa, świadczące o przywiązaniu do rodzinnej tradycji i kultury. Rozpoczęto osiedlanie Hanów¹⁴ w regionie Ujgurów, co było przejawem celowej polityki represji wobec obu tych mniejszości. Podczas ery Deng Xiaopinga początkowo zelżała surowa polityka wobec grup etnicznych, jednak po protestach Ujgurów w 1990 przeciwko masowej kolonizacji ze strony Hanów, powrócono do represji. Ujgurscy pedagodzy, nie znający języka chińskiego, byli masowo zwalniani, a język mniejszości był systematycznie usuwany ze szkolnictwa¹⁵.

Odnotowano również przypadki deportowania Ujgurów, którzy uciekali do Kazachstanu i Kirgistanu obawiając się represji z powodu domniemych kontaktów z ugrupowaniami terrorystycznymi. Jednym z głównych czynników, mających wpływ na separatyzm ujgurski na terenie Sinciangu jest islam. Chińska Republika Ludowa jest nominalnie państwem o ideologii komunistycznej, a więc opartym o ateizm. Pośród tradycyjnych religii Chin to właśnie islam jest najbardziej represjonowany. Realizowane jest to poprzez zamykanie meczetów czy zakazywanie czytania Koranu. Niejednokrotnie dochodziło do uniemożliwiania tworzenia się zgromadzeń o charakterze religijnym, używania przemocy, zastraszania czy grożenia karą śmierci. Zakazywano również indywidualnych pielgrzymek do świętych dla islamu miejsc peregrynacji. Zaostrzenie polityki wyznaniowej w Sinciangu tłumaczono działalnością ekstremistyczną w regionie. Od 2001 roku represje narastały, stopniowo zwiększano kontrolę nad działalnością i rejestracją wspólnot religijnych, zwiększano również kary, zaostrzano kontrole¹⁶. Po atakach z 11 września 2001 roku, na fali ogólnoswiatowej walki z terroryzmem, rząd chiński zdołał przeforsować aby w 2002 roku uznano Islamski Ruch Wschodniego Turkiestanu za strukturę terrorystyczną. W 2009 roku doszło do krwawych zamieszek w Sinciangu między Ujgurami a Hanami, To właśnie wtedy po raz pierwszy do opinii publicznej przedostały się informacje o skali konfliktu chińsko – ujgurskiego. Wspomniane zamieszki stały się w rezultacie tematem obrad plenarnych w Parlamencie Europejskim w 2009 roku. Z drugiej strony Szanghajska Organizacja Współpracy

¹⁴ Chińczycy Han – Naród zamieszkujący Chiny, stanowiący ponad 90 procent ludności.

¹⁵ T. Szyszlak, *Czynnik religijny...*, s. 175.

¹⁶ L.Y. Kung, *National Identity and Ethno-Religious Identity: A Critical Inquiry into Chinese Religious Policy, with Reference to the Uighurs In Xinjiang*, "Religion, State & Society" nr 4, 2006, vol. 34, s. 380.

zaznaczała, że problemy Sinciangu, jako integralnej części Chin, powinny pozostać wewnętrzną sprawą Pekinu¹⁷.

2. Region Autonomiczny Mongolii Wewnętrznej

Mongolia Wewnętrzna w porównaniu z pozostałymi regionami autonomicznymi charakteryzuje się nietypowym podziałem administracyjnym. Konfederacje, tak zwane związki plemienne, pełnią funkcje jednostek drugiego stopnia, odpowiadając tym samym prefekturom. Z kolei jednostkami trzeciego stopnia, które można przyrównać do powiatów są chorągwie oraz chorągwie autonomiczne. Taki podział odpowiada historycznej organizacji administracyjnej ludów zamieszkujących region północnych Chin¹⁸. Środkowa Mongolia jest przykładem obszaru, na którym narastają konflikty o podłożu kulturowym i ekonomicznym, spowodowane marginalizacją jednych grup społecznych na rzecz innych. W rezultacie mniejszość mongolska jest obecnie całkowicie przekonana o swoim wykluczeniu. Zauważalny jest spory odpływ etnicznych Mongołów do centrów miast, napędzający proces zagrożenia kulturowego. Kolejnym punktem zapalnym w regionie jest związany z wydobywaniem metali ziem rzadkich. Różnorakie firmy rozpoczynały inwestycje bazujące na pozyskiwaniu tych surowców za pomocą zaawansowanych technologii, co przyczyniało się do degradacji środowiska naturalnego w regionie. Głównym centrum wydobywczym jest miasto Baotou. Doszło tam do skażenia wód gruntowych toksycznymi substancjami, zostały zniszczone uprawy oraz spora część żywego inwentarza. Aby usunąć zanieczyszczenia zużywano podziemne źródła wody, doprowadziło to jej niedoboru, co odczuły w szczególności zwierzęta oraz tereny uprawne. Wielu rolników dotkniętych wspomnianymi problemami podjęło decyzję o migracji. Jednostki, które mimo wszystko zdecydowały się pozostać w regionie miasta Baotou niejednokrotnie z powodu zanieczyszczeń wody i roślinności zapadają na ciężkie choroby. Wszystkie wspomniane problemy doprowadziły do sytuacji kryzysowej o podłożu gospodarczym. Problemy napotkali również ci mieszkańcy, którzy zdecydowali się wyemigrować do obszarów miejskich. Z powodu barier kulturowych ciężko było im znaleźć nową pracę¹⁹. Napięcia społeczne w regionie w rezultacie przerodziły się w masowe protesty. W niektórych przypadkach doszło do incydentów

¹⁷ T. Szyszlak, *Czynnik religijny...*, s. 177-179.

¹⁸ K. Golik, *Wpływ lokalnych uwarunkowań na funkcjonowanie i finanse jednostek samorządu terytorialnego w Chińskiej Republice Ludowej*, „Mazowsze. Studia Regionalne” nr 9, 2012, s.72.

¹⁹ Z. Lindberg, *Ethnic Tension Within Inner Mongolia*, <https://borgenproject.org/ethnic-tension-within-inner-mongolia/> stan na 11.09.2018.

z udziałem przemocy. Na przykładzie Mongolii Wewnętrznej wyraźnie widać, że mniejszości etniczne w Chinach mimo pozornego statusu autonomii są niejednokrotnie traktowane jako obywatele drugiej kategorii.

3. Region Autonomiczny Ningxia

Region autonomiczny Ningxia znajduje się w północnych Chinach. Jest to obszar w większości pustynny. Warto zaznaczyć, że jest to jeden z najuboższych obszarów Chin. Na jego terenie znajdują się liczne zakłady chemiczne, włókiennicze i hutnicze. Skład etniczny regionu to w większości ludność Han, w następnej kolejności chińscy muzułmanie Hui oraz niewielka liczba Tybetańczyków i Mongołów. Region jest podzielony pod względem administracyjnym na pięć gmin na poziomie prefektury oraz na dzielnice w gminach, hrabstwach i gminach szczebla powiatowego. Ludność Hui można postrzegać jako dalekich potomków różnych grup islamskiego pochodzenia, którzy podróżowali wokół starożytnego Szlaku Jedwabnego i ostatecznie osiedlili się na terenie Chin. Mimo, że lud ten przyjął wiele cech głównego w tym regionie nurtu Han to ich głęboka przynależność do islamu wpływa na ich życie na prawie wszystkich poziomach. Posiadają swój kodeks postępowania, etykę oraz oparte o islam przepisy żywieniowe, odrzucając konsumpcję najpowszechniejszego w Chinach rodzaju mięsa – wieprzowiny. Niezależnie od dzisiejszej sytuacji oraz statusu autonomicznego regionu, dominującym językiem w Ningxia jest chiński mandaryński²⁰.

Jako jedna z uznanych chińskich mniejszości Hui tradycyjnie korzystała ze szczególnych przywilejów, takich jak rządowe dotacje na żywność i zwolnienie jej przedstawicieli z przestrzegania z polityki jednego dziecka. W rezultacie liczba ludności na terenie Autonomicznego Regionu Ningxia podniosła się w przeciągu pół wieku o blisko 4 miliony. Zmiany w oficjalnej polityce ChRL przyniosły ludności Hui problemy w postaci ściślejszej kontroli populacji, doprowadzając tym samym do jej stabilizacji represyjnymi metodami. Lud Hui tak jak i pozostałe grupy religijne, będące przedmiotem tej pracy zniósł ogromne prześladowania w trakcie trwania rewolucji kulturalnej. Mimo złagodzenia polityki Państwa Środka wobec tego regionu po śmierci

²⁰China Report, *Ethnic Minorities of NingXia Hui Autonomous Region of China*, http://www.drben.net/ChinaReport/NingXia_Province/NingXia_Source/NingXia_Autonomous_Region-Ethnic_Minorities.html, stan na 12.09.2018.

Mao Zedonga, ludność i tak doświadczała wielu napięć i konfliktów o podłożu etnicznym²¹.

4. Region Autonomiczny Kuangsi

Na terenie autonomicznego regionu Kuangsi zamieszkuje największa w Chinach mniejszość narodowa – lud Zhuang. Społeczność ta posiada swój własny język, podzielony na dwa niewiele różniące się dialekty. Od starożytności wyznawano na tym regionie różne rodzaje wierzeń. Obecnie większość z mieszkańców to politeiści wierzący w moc rzeczy nieożywionych. Mieszkańcy Kuangsi są na tyle gościnni, że przybyszy z innych regionów zazwyczaj honoruje cała wioska, przy czym zawsze towarzyszy temu degustacja wina. Miejskowe kobiety od pokoleń przekazują sobie zwyczaje takie jak przedzenie wełny, tkanie materiałów czy specyficzne farbowanie tkanin. Stroje są niezwykle różnorodne i precyzyjnie wykonane. Lud Zhuang posiada bogatą mitologię odnoszącą się do ich przodków. Oprócz głęboko zakorzenionej tradycji związanej z pielęgnowaniem sztuki haftu warto również wspomnieć o wyjątkowym stylu medycyny mniejszości Zhuang. Rozwijała się najprężniej w czasie panowania dynastii Ming i Quing. W opisywanym regionie wyróżnia się 700 różnych rodzajów substancji o właściwościach leczniczych. Zhuangowie specjalizują się w tworzeniu odtrutek i surowic na jad oraz zatrucia pokarmowe, spowodowane niedostatecznym poziomem higieny²².

Mimo opisanej, głęboko zakorzenionej tożsamości kulturowej wśród mniejszości Zhuang, lud ten boryka się z problemem przymusowej adaptacji do używania języka chińskiego w przestrzeni publicznej, którego spora część społeczeństwa nie zna. W nadchodzących dekadach lud Zhuang może obawiać się o utratę swojej, pielęgnowanej przez lata odrębności. Ponadto trudne warunki życia w wiejskich regionach Kuangsi są przyczyną wielu chorób oraz przedwczesnej śmierci mieszkańców. Mimo żyznej gleby, ciepłego klimatu oraz obfitych opadów ludność nie jest zamożna. Bogate zasoby regionu oraz jego potencjał nie został do tej pory w pełni wykorzystany. Mimo, że blisko 95 procent dzieci w wieku szkolnym uczęszcza do szkół to jednak wciąż struktura zatrudnienia oparta jest głównie o farmerstwo oraz leśnictwo, jak również uprawę ryżu i innej, specyficznej dla regionu żywności. Ponadto wielu młodych mężczyzn parających się rolnictwem zdecydowało się na emigrację do sąsiedniej

²¹ Tamże.

²² E. Wolfram. *China's Minorities: Yesterday and Today*. Belmont, 1982.

provincji Guangdong, z powodu lepiej rozwiniętej gospodarki. Masowa migracja jest obecnie problemem obu wspomnianych prowincji²³.

5. Tybetański Region Autonomiczny

Tybetańczycy są obecnie poddani tak silnej presji ze strony chińskich władz komunistycznych, że w rezultacie stają się mniejszością na swojej ojczystej ziemi. Opresjonowane grupy, starając się obronić zagrożoną tożsamość oraz egzystencję, niejednokrotnie podejmują się zbrojnych protestów²⁴. Najbardziej radykalnie nastawieni przedstawiciele tybetańskiego ruchu narodowego oprócz roszczeń niepodległościowych żądają również rewizji granic do ich stanu sprzed inwazji chińskiej. Gdy w konflikcie etnicznym istotną rolę odgrywają różnice wyznaniowe wtedy spór nabiera sakralnego charakteru. Wspomniana motywacja adekwatnie wpisuje się w konflikt tybetańsko-chiński. Religia jest kluczowym składnikiem tybetańskiej ideologii narodowej. W tym przypadku nie jest więc możliwe aby konflikt religijny nie wpływał na relacje etniczne. W przypadku Tybetu mamy do czynienia z wielowymiarową siatką konfliktowych relacji o podłożu etnicznym z chińską większością społeczeństwa. Ciężko jest przewidzieć ich rozwój i następstwa w przyszłości. Tybetańczyków charakteryzuje silna identyfikacja językowa. Rozwój języka w tym przypadku koreluje bezpośrednio z rozwojem tożsamości narodowej. System supremacji oraz kolonialnego przywiązania, który powiązał Tybet z Chinami ponad pół wieku temu, stopniowo pozbawiał Tybetańczyków kontroli nad ich werbalną strefą życia. Koncepcja reform w Chinach w latach pięćdziesiątych XX wieku stworzyła pewien wzór sinizacji mniejszości narodowych. W krótkim czasie władze ChRL przejęły na obszarze Tybetu kontrolę nad systemem edukacji. Objawiało się to poprzez wprowadzenie obowiązku szkolnego w języku chińskim. Jedynie w pojedynczych szkołach buddyjskich pozwalano na prowadzenie edukacji w języku tybetańskim. W ramach rewolucji kulturowej wprowadzono tak zwany program „czterech przeżytków”. Zaliczano do nich stare myślenie, obyczaje, kulturę i nawyki. Była to kolejna fala ataków wymierzonych w tybetańską kulturę²⁵.

²³M. Lucien,, *South of the Clouds: Tales from Yunnan*. Seattle, 1994.

²⁴ A. Posern-Zieliński, *Etniczność. Kategorie. Procesy etniczne*, Poznań 2005, s. 108.

²⁵ M. Kalandyk, *Etniczny Konflikt o tożsamość a zmiana identyfikacji językowej Tybetańczyków w Tybetańskim Regionie Autonomicznym*, „ZN TDUJ – Nauki humanistyczne”, nr 1, 2010, s. 40-43.

Pomimo, że Chiny podpisały Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, nie związały się z tym dokumentem mocą ratyfikacji. Pakt ten nie zobowiązuje stron aby zniosły karę śmierci, jednak w art. 6 (2) stanowi, że wyrok taki może zostać wykonany tylko jako kara za najpoważniejsze przestępstwa²⁶. Warto podkreślić, że w treści chińskiego kodeksu karnego zobaczyć można jawne sprzeczności z uniwersalnym standardem. Wspomniany kodeks przewiduje aż 28 wykroczeń karanych śmiercią, w tym hazard, włamanie czy publikowanie pornografii²⁷. Wyroki wykonywane są zazwyczaj przez strzał w tył głowy. W 1997 roku opublikowany został raport Międzynarodowej Komisji Prawników, zawierający informacje o szczególnej, ciężkiej sytuacji tybetańskich więźniów politycznych:

„Od 1987-1989 roku, kiedy to zastrzelono wielu Tybetańczyków biorących udział w pokojowych manifestacjach, nie ma potwierdzonych raportów o otwieraniu ognia do demonstrantów. W ostatnich latach zmarło w nie wyjaśnionych okolicznościach - prawdopodobnie na skutek tortur i zaniedbań - wielu więźniów politycznych, w tym młodziutkie mniszki. Wyroki śmierci - raporty mówią o wykonaniu 34 egzekucji w TRA w 1996 roku - zapadają bez zapewnienia skazanym prawa do rzetelnego i uczciwego procesu²⁸”.

W przypadku Tybetańczyków dochodziło także do łamania wolności słowa oraz do kontrolowania populacji przy pomocy przymusowych aborcji i sterylizacji²⁹.

6. Zakończenie

Mniejszości etniczne mają w Chinach bez wątpienia prawo do pewnych świadczeń, które nie są dostępne dla większości Hanów. Władze Chińskiej Republiki Ludowej szczytą się posiadaniem regionów, w których, z zasady pielęgnowana jest odrębność etniczna poszczególnych grup, wchodzących w skład Państwa Środka. Pomimo pozytywnych skutków reform jakie Chińczycy zdołali przeprowadzić na terenie autonomicznych regionów Chin, takich jak możliwość posiadania więcej niż jednego dziecka oraz otrzymywanie dotacji przy rozpoczynaniu edukacji w college'u, nie można zapominać o wielu represjach jakie ze sobą niosły. Opisywane regiony mają swoje

²⁶ T. Jasudowicz, *Wspólny standard do osiągnięcia – stan urzeczywistnienia*, Toruń 1998, s. 33.

²⁷ Z. Filipiak, *Zarys praktyki praw człowieka w Tybecie*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. 3: debiuty, s. 69.

²⁸ *Raport na temat Tybetu*, Międzynarodowa Komisja Prawników, 1997 https://www.hfhr.org.pl/tybet_old/raport.php?raport_id=334, stan na 13.09.2018.

²⁹ Tamże.

odrębne, lokalne struktury zarządzania, w praktyce jednak są zupełnie zależne od centrali w Pekinie. Na podstawie charakterystyki pięciu autonomicznych regionów Chin można przyjrzeć się z bliska problemom społecznym ale również politycznym i gospodarczym charakterystycznym dla większości państw Azji. Brak przejrzystości oraz praworządności władz, ubóstwo oraz, związane z ruchami migracyjnymi problemy z zatrudnieniem, uporczywe łamanie praw człowieka, w tym w szczególności kobiet i dzieci, powtarzające się konflikty o podłożu etnicznym i religijnym, brak odpowiednio funkcjonującego aparatu bezpieczeństwa i wiele innych.

Mieszkańcy Tybetu mają swojego duchowego i politycznego przywódcę Dalajlamę. Jest najbardziej znanym nauczycielem buddyzmu na świecie. Jedną z jego ról jest bycie obrońcą ludzi, którzy są represjonowani. Mimo uznania i szacunku na całym świecie, przywódca Tybetu jest często krytykowany przez chińskie władze. W 2017 roku podczas wizyty Dalajlamy w Tawang, Chiny oskarżyły go o bycie dyplomatycznym narzędziem w rękach Indii, mającym na celu krytykę komunistycznego kraju. Dalajlama skomentował to w następujących słowach:

„Nie szukamy niepodległości, chcemy ze strony Chin jedynie znaczącej autonomii. Chcemy pozostać w Chińskiej Republice Ludowej. [...] Tybet jest zacofany pod względem materialistycznym ale wysoko zaawansowany duchowo. Chcemy rozwinąć się materialistycznie pozostając w Chinach i wierzymy, że korzyści takiego stanu rzeczy mogą być dwustronne.”³⁰

Można domniemywać czy przejawy represyjnej polityki rządu względem mniejszości etnicznych w Chinach mają na celu wykorzenienie poczucia tożsamości wśród ludności, czy ich źródło jest jedynie czysto pragmatyczne. Bez względu na to która z tych opcji jest prawdą należy zawsze nagłaśniać krzywdę ludzką, jaka tym procesom towarzyszy.

³⁰ P. Kalita, *Tibet doesn't want freedom, but autonomy, says Dalai Lama*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/tibet-doesnt-want-freedom-but-just-autonomy-says-dalai-lama/articleshow/58038071.cms>, stan na 13.09.2018.

Bibliografia:

Opracowania:

Gawlikowski, K., *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku*. Tom 2: stosunki międzynarodowe i gospodarcze, Warszawa 2004.

Jasudowicz, T., *Wspólny standard do osiągnięcia – stan urzeczywistnienia*, Toruń 1998.

Posern-Zieliński, A., *Etniczność. Kategorie. Procesy etniczne*, Poznań 2005.

Samsonowicz H., *Historia Regionalna*, [w:] *Małopolska. Regiony. Regionalizmy. Małe Ojczyzny*, red., Noga Z., Kraków 2011.

Wolfram, E., *China's Minorities: Yesterday and Today*. Belmont, 1982.

Artykuły:

Filipiak, Z., *Zarys praktyki praw człowieka w Tybecie*, „*Studia Iuridica Toruniensia*”, t. 3: Debiuty, 2006, s. 69.

Golik K., *Wpływ lokalnych uwarunkowań na funkcjonowanie i finanse jednostek samorządu terytorialnego w Chińskiej Republice Ludowej*, „*Mazowsze. Studia Regionalne*”, nr 9, 2012, s.72.

Kalandyk M., *Etniczny Konflikt o tożsamość a zmiana identyfikacji językowej Tybetańczyków w Tybetańskim Regionie Autonomicznym*, „*ZN TDUJ – Nauki humanistyczne*”, nr 1, 2010, s. 40-43.

Kulesza, M., *Rozważania na temat regionu geograficzno – historycznego*, „*Studia z Geografii Politycznej i Historycznej*”, t. 3, 2014, s. 28.

Kung, L. Y., *National Identity and Ethno-Religious Identity: A Critical Inquiry into Chinese Religious Policy, with Reference to the Uighurs In Xinjiang*, „*Religion, State & Society*” nr 4, 2006, vol. 34, s. 380.

Kwaśniewski, K., *Socjologia mniejszości a definicja mniejszości narodowej*, [w:] „*Sprawy Narodowościowe. Seria nowa*”, Warszawa 1992, t. 1, z. 1, s. 17-18.

Pocha, J. S., *China pipeline raises ethnic strife*, [w:] „*The Boston Globe*”, z 5.11.2006 r.

Szyszlak, T., *Czynnik religijny w konfliktach etnicznych na przykładzie konfliktu chińsko – ujgurskiego*, „*Zeszyty Naukowej WSOWL*”, nr 2, 2012, s. 173.

Tomala, K., *Mniejszości narodowe w ChRL – ich pozycja i rozwój demograficzny. Część I*, „*Acta Asiatica Varsoviensia*” nr 5, 1991, s. 151-152.

Raporty:

Consulate General of the Republic of Poland. Trade and Investment Promotion Section, *China Business Guide, IV. Delta Rzeki Jangcy – Gospodarcze Centrum Wschodniego Wybrzeża*, Szanghaj 2010.

Artykuły w Internecie:

China Report, *Ethnic Minorities of NingXia Hui Autonomous Region of China*, http://www.drben.net/ChinaReport/NingXia_Province/NingXia_Source/NingXia_Autonomous_Region-Ethnic_Minorities.html, [12.09.2018]

Kalita, P., *Tibet doesn't want freedom, but autonomy, says Dalai Lama*, <https://timesofindia.indiatimes.com/india/tibet-doesnt-want-freedom-but-just-autonomy-says-dalai-lama/articleshow/58038071.cms>, [13.09.2018]

Lindberg, Z., *Ethnic Tension Within Inner Mongolia*, <https://borgenproject.org/ethnic-tension-within-inner-mongolia>, [11.09.2018]

Międzynarodowa Komisja Prawników *Raport na temat Tybetu*, 1997 https://www.hfhr.org.pl/tybet_old/raport.php?raport_id=334, [13.09.2018]

Radio Free Asia, *Chinese Mom Facing Forced Abortion Flees*, <https://www.rfa.org/about/inthenews/november-2008-05212013162354.html>, [11.09.2018]

Shen, H., *Ujgurzy naród zapomniany*, <http://www.psz.pl/124-polityka/hanna-shen-ujgurzy-narod-zapomniany>, [10.09.2018]